Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, czwartek 22 września 1938 Nr 262

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

PRAGA USTĘPUJE - POD GROZBĄ przemocy i naciskiem sprzymierzeńców

Praga, 21. 9. PAT. Posiedzenie komitetu przewodniczących koalicyjnych stronnictw parlamentarnych zakończyło się wkrótce po godz. 12-tej. Jeszcze o godz. 11.30 czeska agencja telegraficzna ogłosiła następujący komunikat: „URZĘDOWO DONOSZĄ, ŻE NOTA ZAWIERAJĄCA ODPOWIEDŹ RZĄDU CZECHOSŁOWACKIEGO NA DEMARCHE PRZEDSTAWICIELI DYPLOMATYCZNYCH FRANCJI I ANGLII W PRADZE DOTYCHCZAS NIE ZOSTAŁA DORĘCZONA. DORĘCZENIE NOTY NIE MOGŁO NASTĄPIĆ, PONIEWAŻ OBRADY RZĄDU NIE ZOSTAŁY DOTYCHCZAS ZAKOŃCZONE".

Ostateczna odpowiedź rządu czechosłowackiego zakomunikowana będzie Anglii i Francji w drodze dyplomatycznej, zaś na użytek wewnętrzny ogłoszony zostanie komunikat, który utrzymany będzie niewątpliwie w tonie wysoce patetycznym. W komunikacie tym, który ukaże się prawdopodobnie już w najbliższych godzinach, RZĄD WSKAŻE NIEWĄTPLIWIE, ŻE USTĘPUJE POD GROŹBĄ PRZEMOCY I POD NACISKIEM SWYCH DOTYCHCZASOWYCH SPRZYMIERZEŃCÓW.

Społeczeństwo -- za zdecydowaną obroną

PRAGA, 21. 9. PAT. MIMO, IŻ WIADOMOŚCI PRZENIKAJĄCE DO KÓŁ DZIENNIKARSKICH ZDAJĄ SIĘ WSKAZYWAĆ NA USTĘPLIWE STANOWISKO RZĄDU, W NASTROJACH OPINII PUBLICZNEJ I W PRASIE CZESKIEJ NADAL UTRZYMUJE SIĘ TON ZDECYDOWANIE WROGI WSZELKIM PROJEKTOM PODZIAŁÓW KRAJU I OPOWIADAJĄCY SIĘ NADAL ZA OBRONĄ TERYTORIUM REPUBLIKI.

Jeszcze jedno ostrzeżenie mocarstw pod adresem rządu czechosłowackiego

PRAGA, 21. 9. PAT. W CIĄGU DZISIEJSZEGO POPOŁUDNIA OCZEKIWANA JEST NOWA WSPÓLNA DEMARCHE POSŁÓW WIELKIEJ BRYTANII I FRANCJI U PREZYDENTA BENESZA. DEMARCHE TA POZOSTAWAŁABY NIEWĄTPLIWIE W ZWIĄZKU Z WIADOMOŚCIAMI O BUDZĄCEJ SIĘ WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA CZESKIEGO REAKCJI PRZECIWKO USTĘPLIWEMU STANOWISKU RZĄDU. POSŁOWIE ANGIELSKI I FRANCUSKI STARAĆ SIĘ BĘDĄ WYWRZEĆ ZDECYDOWANY NACISK NA RZĄD CZECHOSŁOWACKI, CELEM PRZYJĘCIA PROPOZYCYJ LONDYŃSKICH, OSTRZEGAJĄC, ŻE W PRZECIWNYM RAZIE CZECHOSŁOWACJA NIE BĘDZIE MOGŁA LICZYĆ NA POMOC MOCARSTW ZACHODNICH.

GODESBERG W OCZEKIWANIU CHAMBERLAINA

Godesberg, 21. 9. PAT. W małym miasteczku nadreńskim Godesberg przygotowano już wszystko na przybycie Chamberlaina. Dworzec przybrano chorągwiami i girlandami kwiecia. Z wysokich masztów powiewają chorągwie o barwach Rzeszy i brytyjskich. Goście brytyjscy: premier Chamberlain ze świtą i ambasador Henderson zamieszkają w hotelu na Petersberg, skąd rozciąga się widok na dolinę Renu aż po katedrę kolońską. Kanclerz Hitler przybędzie do Godesberg w czwartek przed południem w towarzystwie min. Ribbentropa i gen. Keitla i zamieszka w hotelu Reńskim, gdzie gdzie odbędzie się również spotkanie z premierem brytyjskim.

Londyn, 21. 9. PAT. Premier Chamberlain odleci do Niemiec jutro o godz. 10 z lotniska w Heston. Towarzyszyć mu będą Horace Wilson i William Strang, którzy byli wraz z premierem w Berchtesgaden oraz William Malkin, doradca prawny Foreign Office i Humprys Davis, sekretarz osobisty.

TOREBKI damskie nowości

dobieramy rękawiczki do garnituru

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Sprzeczne wiadomości o stanowisku Pragi

Londyn, 21. 9. PAT. W Foreign Office oświadczono korespondentowi PAT'a o godzinie 12 m. 30, że dziś rano rząd czechosłowacki powiadomił zarówno posła brytyjskiego, jak i posła francuskiego, że przyjmuje propozycje mocarstw. Następnie rząd czechosłowacki wezwał przedstawicieli stronnictw koalicyjnych i przedstawił im powzięte przez siebie decyzje. Później o godz. 11.45 wydano w Pradze specjalny komunikat stwierdzający, że odpowiedzi na propozycje mocarstw jeszcze nie udzielono i że rząd obecnie naradza się ze stronnictwami koalicyjnymi, po której to naradzie ostateczna decyzja zostanie powzięta.

W Londynie w kołach politycznych te sprzeczne wiadomości interpretowane są jako dowód wielkiej walki wewnętrznej, odbywającej się w łonie zarówno rządu jak i stronnictw politycznych Czechosłowacji. W Londynie biorą nawet pod uwagę możliwość dymisji rządu czechosłowackiego, o ileby okazało się, że stronnictwa polityczne nie akceptują stanowiska rządu praskiego przyjęcia propozycji mocarstw.

W obliczu tej skomplikowanej i niebezpiecznej sytuacji premier Chamberlain obradował w ciągu blisko 2 godzin z Halifaxem, Simonem, Hoare przy udziale Vansitartta i Cadogana.

CAFE „CYGANERIA"
Wobec kolosalnego powodzenia Akademicki Zespół Artystyczny „PICCOLO" z Wilna wystąpi jeszcze 4 dni
W ZMIENIONYM PROGRAMIE

NA POSTERUNKU:

STYGNĄCA CZECHOSŁOWACJA

KRAKÓW, 22 września.

Dziś piszemy jeszcze o stygnącej Czechosłowacji. Jutro, gdy słowa te dojdą do Czytelników, trzeba będzie może napisać nekrolog pośmiertny. Spośród wielu przyjaciół, którymi Czechosłowacja niemal do ostatniej chwili była otoczona, w decydującej chwili nie pozostał dosłownie nikt.

Polityka przemocy staje się opłacalną, skoro otrzymuje się za nią coraz to nowe premie. Wczoraj Austria, dziś Czechosłowacja, pojutrze może Alzacja i Lotaryngia, kiedyindziej Eupen-Malmedy, dalej Kłajpeda, Szlezwik, część Szwajcarii, a wreszcie dawne kolonie niemieckie — któż może odważyć się dzisiaj na próbę przepowiadania, z jakiego organizmu politycznego trzeba będzie już w najbliższej przyszłości wykroić nowy kęs dla zaspokojenia zachłannego imperializmu germańskiego? Od aneksji Austrii do podziału Czechosłowacji — można już o tym mówić niemal jak o fakcie dokonanym — dzieli nas okres zaledwie półroczny. Ostatecznie jest rzeczą obojętną, czy okresy zagarniania przez Rzeszę dalszych obszarów terytorialnych będą krótsze lub dłuższe. Faktem jest, że Europa przeżywa niesamowitą prężność współczesnego wcielenia Attyli, z tą różnicą, że zwycięski pochód Attyli znaczony był hekatombami ofiar i krwi, gdy sukcesy Hitlera odbywają się tylko kosztem bezprzykładnej szarpaniny nerwów i sumień ludzkich.

*

Można sobie wyobrazić, co się działo w duszy Benesza w nocy z wtorku na środę, gdy posłowie Anglii i Francji, którzy dotąd nieśli mu słowa pokrzepienia i pociechy — o pół do trzeciej w nocy przypierali bladego Benesza do ściany z żądaniem złożenia swego podpisu pod rozbiór Czechosłowacji. Ale nie tylko stan psychiczny sterników państwa czechosłowackiego godny jest pióra wnikliwego psychologa i poety; nietrudno sobie odmalować rozterkę duchową, toczącą się u francuskich i angielskich mężów stanu. Francja jest związana z Czechosłowacją ścisłym sojuszem wojskowym, działającym automatycznie w chwili zagrożenia całości granic czeskich. Cóż powie Francja na swe usprawiedliwienie? Jak sobie wyobraża swą przyszłą rolę w Europie, gdy ad oculos okazuje, że traktaty i sojusze są nie tylko dla Niemiec bezwartościowym świstkiem papieru?

O Rosji sowieckiej szkoda mówić, bo od samego początku nikt nie łudził się co do wartości sojuszu z Moskwą, przedkładającą zabawę w ścinanie głów swych generałów nad interesy pokoju europejskiego. Będzie to chyba dostateczną nauczką dla wszystkich tych państw, które skłonne są nawet dziś jeszcze uważać Rosję sowiecką za jakikolwiek poważniejszy czynnik układu stosunków europejskich. Rosja sowiecka jest praktycznie rzecz biorąc — politycznym trupem, który nawet w stanie rozkładu nie jest w możności wywrzeć innego wpływu ponad nieznośny fetor.

*

W polityce decydują kalkulacje, a nie sentymenty. Premier Chamberlain, lecąc w drodze powrotnej z Berchtesgaden do Londynu, kalkulował zapewne po kupiecku, czy wojna europejska o Sudety jest opłacalna z punktu widzenia interesów brytyjskich, czy też lepiej poświęcić Sudety i faktyczną niezależność polityczną Czechosłowacji dla świętego spokoju, choćby na dalszych kilka miesięcy. Bo nikt nie ma dzisiaj odwagi żywić nadziei na pokój bardziej długotrwały. Ale w końcu Chamberlain musiał chyba po stronie strat w swym rachunku kupieckim uwzględnić momenty, przemawiające z niemniejszą siłą atrakcyjną, co postulat pokoju za wszelką cenę; musiał chyba przyjąć, że odtąd narody europejskie będą się krytyczniej zapatrywały na solidne dotąd słowo polityków angielskich; że Anglia po oddaniu Czechosłowacji na pastwę Niemcom praktycznie skazuje się na wygnanie ze strefy politycznej kontynentu europejskiego; że ofiarowując Niemcom — nie swój oczywiście — kęs terytorialny, wzmacnia apetyt i siłę do jego zaspokojenia w Niemczech i że apetyt ten dosięgnie w końcu i Anglię; że sama Francja ma prawo chyba wątpić teraz w wartość solennych zapewnień angielskich o granicy Anglii nad Renem; że zwycięski pochód Niemiec w Europie oznacza wzmocnienie osi Berlin—Rzym i że Włochy pod skrzydłami orła niemieckiego będą się czuły bezpieczniejsze w swym parciu na Morzu Śródziemnym i w zwalczaniu tam wpływów angielskich.

Nie ma chyba człowieka w Europie, któryby nie doradzał Czechosłowacji zrezygnowania z Sudetów, gdyby istniała pewność, że będzie to naprawdę ostatnia ofiara, złożona na rzecz pokoju europejskiego; zapewne i sama Czechosłowacja okazywałaby mniejszy opór w pertraktacjach w tym kierunku. Ale właśnie dlatego, że Hitler bynajmniej nie tai swych agresywnych planów w stosunku do innych państw poza Czechosłowacją — zaniepokojony i zniecierpliwiony „mały człowiek" zarówno w Czechosłowacji, jak i w innych krajach europejskich wali zdecydowanie pięścią w stół i krzyczy: dość! „Lieber ein Ende mit Schrecken, als ein Schrecken ohne Ende". Co ma się stać jutro, niech się stanie dziś.

*

Oczywiście, że wszystkie powyższe uwagi nie mogą się odnosić do słusznego i historycznego prawa Polski w kierunku rewindykacji nieprawnie przez Czechów zabranego Śląska Cieszyńskiego. Co do tego nie ma różnic zdań w całym społeczeństwie.

Dziś manifestacja stolicy pod hasłem powrotu Zaolzia do Polski

Warszawa, 21. 9. PAT. Na murach Warszawy ukazała się dziś odezwa Zarządu Głównego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, skierowana do całego społeczeństwa stolicy. Odezwa ta, wzywająca na wielki wiec, który odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. na placu Józefa Piłsudskiego pod hasłem: „Śląsk zaolzański musi być Polsce zwrócony", brzmi:

Ludu Warszawy,

Usłysz głos braci zza Olzy, zza czeskiej granicy, która przecięła żywe ciało prastarej polskiej ziemicy.

Wołają oni o wolność i sprawiedliwość, o prawo samostanowienia o sobie, o swobodę rozwoju narodowego.

Wołają oni mocno i zdecydowanie o to, co im się święcie należy, a czego pozbawieni są pod rządami czeskimi.

Czesi, od chwili, gdy w zdradziecki sposób zagrabili rdzenie polskie ziemie Śląska zaolzańskiego, prowadzili nieprzebierającą w środkach akcję wynaradawiania ludności polskiej.

Lud polski za Olzą przeciwstawił brutalnemu uciskowi gorące przywiązanie do swej ziemi, odwiecznie polskiej, do polskiej mowy, kultury ideałów. Zdany na własne jego siły, trwał niezłomnie w bohaterskiej, ciężkiej a nierównej walce.

Dziś nadszedł czas, by ta walka została ostatecznie rozstrzygnięta, by stało się zadość sprawiedliwości, by ustała wreszcie krzywda naszych braci za Olzą. Jest na to tylko jeden sposób:

ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI MUSI BYĆ POLSCE ZWRÓCONY.

Ostanie wypadki w Czechosłowacji ukazały całemu światu, że państwo to opierało swój byt na ucisku maskowanym kłamliwą deklaracją o wolności i demokracji, że łamało wszelkie przyrzeczenie i zobowiązania wobec Polski i mniejszości polskiej, dla której życie pod rządami czeskimi stało się więzieniem.

Smutne doświadczenie minionych 20-tu lat, zapisane krwawą krzywdą naszych braci za Olzą, wskazuje, że nie ma innej drogi dla poprawy położenia mniejszości polskiej w Czechosłowacji, jak tylko

PRZYŁĄCZENIE ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO Z POWROTEM DO POLSKI.

Bracia nasi zza Olzy muszą znaleźć się pod jednym z nami dachem.

Tego wymaga sprawiedliwość i prawo stanowienia narodów, tego wymaga dobro 200.000 Polaków za Olzą i

HONOR CAŁEGO NARODU POLSKIEGO

W tej sprawie nie ma wśród Polaków różnic, jest tylko jedna mocna, zdecydowana wola, domagająca się powrotu braci zza Olzy na łono Macierzy.

Tę wolę musi zamanifestować Warszawa.

Inicjatywa wszystkich organizacyj społecznych, zawodowych, politycznych itp. Warszawy, pragnących zamanifestować swe uczucia dla braci za Olzą, winna być ześrodkowana na tym wiecu.

Ludu Warszawy, wzywamy Cię na wielkie zgromadzenie publiczne pod hasłem

ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI MUSI BYĆ POLSCE ZWRÓCONY.

(—) JULIAN PIASECKI
Prezes Tow. Pomocy Polonii Zagran.

Manifestacja przed poselstwem węgierskim

Warszawa, 21. 9. (Sin). Dziś o godzinie 18 odbyła się w Warszawie manifestacja przed poselstwem węgierskim na ul. Koszykowej. Manifestanci wznosili rozmaite okrzyki, domagając się m. in. wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Napływ uchodźców zza Olzy

Katowice, 21. 9. PAT. Z pogranicza polsko-czechosłowackiego donoszą o dalszym licznym napływie uciekinierów ze Śląska za Olzą na teren Polski.

Uciekinierzy skierowywani są do obozów w Charbułowicach i Rajczy.

Jak reaguje giełda i rynek artykułów spożywczych

Praga, 21. 9. PAT. Ostatnie wypadki polityczne spowodowały częciowe wycofanie wkładów z banków czechosłowackich oraz zaopatrywanie się ludności w artykuły spożywcze. Wycofywanie wkładów poza okolicami Sudetów nie miało jednak charakteru runu na banki. Giełda praska zajmowała w ostatnich dniach stanowisko niezdecydowane przy bardzo małych obrotach.

W największym stopniu niepokój odbił się na kursach papierów ciężkiego przemysłu, oraz w zaopatrywaniu się na zapas w artykuły żywnościowe przez ludność. Konserwy mięsne znikły ze sklepów w ciągu paru godzin. Ceny tłuszczu wzrosły o ok. 50 proc. Za masło i niektóre jarzyny płaci się ceny podwójne.

W związku z powyższą sytuacją zarząd miasta Pragi wydał zarządzenie o zwalczaniu spekulacji oraz wystąpił do władz o ułatwienie dostaw z zagranicy.

Praga, 21. 9. PAT. Giełda pieniężna w Pradze zamknięta została w dniu 21 bm. na polecenie rządu.

Zapamiętaj tę radę!

Dla cery najlepszy jest olejek oliwkowy!



Mydło Palmolive, wyrabiane na olejku oliwkowym, tak doskonałe dla delikatnej skóry Pięcioraczków — będzie z pewnością równie dobre dla Pani. Natura nie stworzyła bowiem nic lepszego, niż olejek oliwkowy dla udelikatnienia, wzmocnienia i upiększenia skóry. Wypróbuj mydło Palmolive również do kąpieli!

Przy kupnie żądaj wyraźnie oryginalnego mydła Palmolive. Wystrzegaj się naśladownictw.

Zgon błp. Dra Abrahama Inslera

LWÓW, 21. 9. (B.) DZIŚ RANO ZMARŁ NAGLE WE LWOWIE BŁP. DR. ABRAHAM INSLER, PRZEŻYWSZY LAT 44.

* * *

Błp. dr Insler zjawił się rano, jak zwykle, w kawiarni, gdzie po przewertowaniu pism zwykł był pisywać swój artykuł, albo przeglądać rękopisy, nadsyłane do redakcji kierowanego przez Niego tygodnika „Opinia". Zasiadł przy stoliku, zamówił kawę, za chwilę opuścił głowę i zanim zdołali się zorientować siedzący przy sąsiednich stolikach znajomi błp. dra Inslera, ten już nie żył. Wezwany lekarz stwierdził już tylko zgon.

Błp. dr Abraham Insler urodził się w roku 1893 w Stryju tam też ukończył szkołę średnią. Od najmłodszych lat bierze żywy udział w ruchu syjonistycznym i już na zjazdach młodzieżowych daje się poznać jako utalentowany mówca i głęboko myślący pracownik życia publicznego. Po wojnie osiedlił się we Lwowie jako młody koncypient, a jednocześnie współpracuje w „Chwili", na łamach której stawiał swoje pierwsze kroki jako dziennikarz i publicysta. Artykuły jego cechowały zawsze temperament, znakomite podejście do tematu, wspaniały styl i ujęcie. W roku 1922 wchodzi do Sejmu jako poseł z okręgu stanisławowskiego, gdzie współpracuje bardzo owocnie na terenie komisji administracyjnej, w szczególności nad projektami ustaw samorządowych.

We Lwowie stoi na czele Auxillium Academicum Judaicum i powołał do życia bardzo pożyteczną instytucję, a to nakład wydawniczy „Cofim", który wydaje aktualne prace i dzieła z dziedziny judaistyki i apolegetyki żydostwa.

Jako założyciel, wydawca i naczelny redaktor tygodnika społeczno-politycznego „Nasza Opinia", zabierał od lat głos w setkach artykułów i rozpraw, znajdując stale żywy oddźwięk w kołach czytelników.

Wiadomość o śmierci błp. dra Inslera wywołała we Lwowie ogólne przygnębienie. Zmarły osierocił żonę, p. Łucję z Sokalów i 10-letniego synka. Na ręce osieroconej rodziny nadchodzi mnóstwo depesz kondolencyjnych z całego kraju.

Ogólni syjoniści wobec wyborów sejmowych

Warszawa, 21. 9. ŻAT. ŻAT-nej komunikują: W dniu 20 bm. odbyła się w Warszawie narada działaczy ogólno-syjonistycznych przy udziale pp. L. Blocha, dra J. Gottlieba, adwokata Hartglasa, dra Kleinbauma, L. Lewitego, dra Rozmarina, dra Schwarzbarta, dra Sommersteina i adw. Seidemana. Przeprowadzono ogólną dyskusję w związku z wyborami parlamentarnymi.

Przed powzięciem decyzji poszczególni uczestnicy narady porozumieją się jeszcze ze swoimi komitetami, po czym odbędzie się dalszy ciąg narady, na której zostanie definitywnie wyjaśnione stanowisko obozu ogólno syjonistycznego do przyszłych wyborów do parlamentu. Druga narada odbędzie się w przyszłym tygodniu w Warszawie.

Mussolini mówi o -- byłej Czechosłowacji...

Rzym, 21. 9. PAT. Dziś po południu Mussolini wygłosił w Treviso przemówienie, w którym oświadczył, że okręg ten był świadkiem największych zwycięstw wojsk włoskich i winien być miejscem pielgrzymek wszystkich Włochów. W ciągu 20 lat panowania Włoch na ziemiach wyzwolonych od Triestu do Gorycji wyrosły potężne fabryki, stocznie i elektrownie. Obcojęzyczna ludność, stanowiąca drobne odłamy wielkiej masy słowiańskiej, wykazuje w drodze spontanicznych manifestacyj, iż całkowicie uczestniczy we włoskim życiu narodowym. W Trieście — oświadczył Mussolini — wspaniale defilował przede mną batalion „czarnych koszul", składający się wyłącznie z obcojęzycznych milicjantów. Ludność ta jest dumna z udziału w naszym życiu narodowym i mocarstwowym. Oto dlaczego można zauważyć pewne kwasy nieżyczliwych polemistów, ale żeby zgłębić pewne zagadnienia, należy określić historyczne okoliczności, a także trzeba, by zagadnienia posiadały określone proporcje.

„O ile dziś — mówił dalej Mussolini — Czechosłowacja przeżywa moment, który można nazwać drażliwym, to dlatego, że nie była ona — można mówić była i powiem dlaczego — Czechosłowacja, lecz Czecho-Niemco-Polsko-Węgro-Rusino-Rumuno-Słowacją. Otóż nalegam, aby z chwilą, gdy przystąpiono do tego zagadnienia,

rozstrzygnięto je w sposób całkowity.

W danej chwili premier brytyjski, który podjął tę inicjatywę polityczną, doprowadza mały stateczek do pokojowego portu. Według depeszy francuskiej agencji, rząd czeski po całonocnych obradach przyjął dziś z rana propozycje francusko-brytyjskie, sformułowane podczas spotkania w Londynie".

W zakończeniu Mussolini oświadczył, że naród włoski w obliczu obecnego kryzysu zachowuje całkowity spokój. Jest to dziełem rewolucji faszysowskiej, która zjednoczyła cały naród włoski. Włosi pod liktorskimi znakami są zawsze gotowi do walki i zwycięstwa.

ZARZĄDZENIA WOJSKOWE

WARSZAWA, 21 9. (SIN.) DOWIADUJEMY SIĘ PÓŁOFICJALNIE, ŻE NA PODSTAWIE ZARZĄDZEŃ WŁADZ WOJSKOWYCH ZATRZYMANO W NIEKTÓRYCH FORMACJACH WOJSKOWYCH STARSZE ROCZNIKI ORAZ POWOŁANYCH NA MANEWRY REZERWISTÓW.

—oo—

Min. Świętosławski potępia zamach na lokal Z. N. P. w Łodzi

Warszawa, 21. 9. PAT. W związku z rzuceniem bomby do lokalu oddziału łódzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prof. Wojciech Świętosławski, przyjął w dn. 21 września br. delegację tego związku. Pan minister wyraził głębokie oburzenie z powodu tego zamachu, stwierdzając, że podobne zamachy świadczą o moralnym zwyrodnieniu zamachowców, działających na szkodę Państwa i jego praworządności.

—oo—

Kto wygrał na loterii?

Warszawa 21. 9. (A) Dziś w pierwszym ciągnieniu padły następujące większe wygrane:

5.000 zł stała dzienna wygrana — 80828.

100.000 zł — 92962, 156318.

50.000 zł — 153023.

10.000 zł — 18745 73658 39652 20943 121930.

5.000 zł — 103374, 131644.

2.000 zł — 5501 2755 38854 42541 45544 47465 60284 76881 85835 95740 104324 116599 149550 152466 159957.

WOLANOW STALE WZBOGACA!

WIELKIE WYGRANE

4-ej kl. 42 Lot.

zł. 50.000 na Nr. 2644

„ 15.000 na Nr. 137933

również padły w znanej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154

Konto P. K. O. 18.814

6860k

Drugie ciągnienie:

20.000 zł stała dzienna wygrana — 61463.

50.000 zł — 136541.

15.000 zł — 48016.

10.000 zł — 8984.

5.000 zł — 37556 44784 68903 107712 122228.

2.000 zł — 1653 11772 35475 68795 69081 104835 140961 148323.

Polska wypowiada umowę z Czechosłowacją oczekując załatwienia sprawy terytoriów, zamieszkałych przez ludność polską, na równi z Sudetami

WARSZAWA, 21. 9. PAT. DZIŚ WIECZÓR POSEŁ R. P. W PRADZE P. PAPEE ZŁOŻYŁ CZESKIEMU MINISTROWI SPRAW ZAGRANICZNYCH NOTĘ, W KTÓREJ, POWOŁUJĄC SIĘ NA OŚWIADCZENIE RZĄDU CZESKIEGO, IŻ POLSKA LUDNOŚĆ CZECHOSŁOWACJI NIE BĘDZIE DYSKRYMINOWANA W STOSUNKU DO JAKIEJKOLWIEK INNEJ GRUPY NARODOWOŚCIOWEJ, OŚWIADCZA, ŻE RZĄD POLSKI OCZEKUJE, IŻ RZĄD CZESKI SPRAWĘ TERYTORIÓW, ZAMIESZKAŁYCH PRZEZ LUDNOŚĆ POLSKĄ ZAŁATWI W SPOSÓB ANALOGICZNY JAK PROBLEM TERYTORIÓW O LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ.

RÓWNOCZEŚNIE NOTA STWIERDZA, IŻ WOBEC TEGO STYPULACJE UMOWY POLSKO-CZESKIEJ Z R. 1925, DOTYCZĄCE SYTUACJI LUDNOŚCI POLSKIEJ STAŁY SIĘ BEZPRZEDMIOTOWE I POSTANOWIENIA TE WYPOWIADA.

P. Prezydent Rzplitej udał się do M. S. Z. dla wysłuchania raportu min. Becka

WARSZAWA, 21. 9. PAT. DZIŚ W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ UDAŁ SIĘ DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH, ABY WYSŁUCHAĆ RAPORTU P. MINISTRA BECKA O SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

PRZEGLĄD * PRASY *

Kapitulacja — fałszywa gra — rycerskość

Sytuacja zmienia się z godziny na godzinę a wypadki toczą się w niezwykle szybkim tempie. W chwili, gdy piszemy te słowa, telegramy donoszą o definitywnej zgodzie Czechosłowacji na warunki francusko-angielskie. Nie wiadomo, czy za pewien czas sytuacja nie ulegnie zmianie. Prasa, pisząc o warunkach Anglii i Francji zastanawia się nad przyczynami, dla których obydwa mocarstwa niemal w ostatniej chwili opuściły Czechosłowację. Pisma zgodne są w tym, że przyszłe rokowania z Hitlerem obejmą nie tylko sprawę Czechosłowacji, ale że kosztem Czechosłowacji mają być osiągnięte pewne ustępstwa i gwarancje złożone przez Niemcy. Zwraca się również uwagę, że Francja i Anglia, żądając od Czechosłowacji, aby odstąpiła część Sudetów Niemcom, równocześnie rezygnuje z popierania innych mniejszości narodowych, zamieszkujących Czechosłowację. Obecnie okazuje się, że i Hitlerowi chodzi wyłącznie o Niemców sudeckich i odnosi się z zupełną obojętnością do spraw innych mniejszości narodowych. Pod tym względem istnieje daleko idąca różnica zdań miedzy Hitlerem a Mussolinim. Mussolini wystąpił, jak wiadomo, za plebiscytem w Czechosłowacji w obawie przed zbyt wielkim wzrostem potęgi Niemiec wskutek jednostronnej aneksji. Jak dalece Niemcy starają się wyeliminować z obecnej rozgrywki inne — poza mniejszością niemiecką — mniejszości, świadczy następujący fakt, cytowany przez prasę:

Zdarzyły się nawet dwa wypadki, że oficjalne niemieckie biuro informacyjne dwukrotnie nie opublikowało oddanych mu do dyspozycji artykułów prorządowych dzienników węgierskich, w których domagają się realizacji węgierskich pretensyj do Czechosłowacji.

Tego rodzaju tendencje Anglii, Francji i Niemiec — usunięcia w cień problemu mniejszości narodowych w Czechosłowacji poza mniejszością niemiecką wywołuje zrozumiały protest ze strony innych państw zainteresowanych. „Kurier Poranny" występuje bardzo ostro przeciwko metodom mocarstw, które składają ofiary na rzecz Niemiec, a natomiast nie liczą się ze słusznymi żądaniami Polski i Węgier. „Kurier Poranny" pisze:

Rezultatem zastosowania takich metod w latach 1919—1920 jest dzisiejszy kryzys czesko-słowacki, a wraz z nim — poważny wstrząs całej Europy. Jeśli dziś sięgnie się ponownie do tak wątpliwych i zbankrutowanych metod, skutek będzie ten sam — tylko, tym razem, prędszy. Uważamy tym razem za niezbędne przypomnieć, że różnice między r. 1920 a sytuacją dzisiejszą są — jeśli chodzi o Polskę — najzupełniej wyraźne.

Wobec odrodzenia się tendencyj do wywoływania zgubnych widm przeszłości, rząd polski — jeśli chodzi o traktowanie interesów polskich — dokonał interwencyj ostrzegawczych. Ktokolwiek by przypuszczał, że dzisiejsza Polska da się użyć za narzędzie jakiejś polityki z nią nieuzgodnionej — z góry musi wiedzieć, że się myli i że koszta tej pomyłki zapłaci.

W tej sprawie pisze „Kurier Warszawski" na marginesie kroku ambasadorów Rzeczypospolitej w czterech stolicach Europy:

Niema w Polsce nikogo, dosłownie i ściśle nikogo, ktoby dopuszczał myśl, że sprawa ludności niemieckiej w Czechosłowacji może być załatwiona, bez jednoczesnego i równomiernego załatwienia sprawy ludności polskiej.

Czy tylko w Polsce?

KAŻDA KOBIETA POWINNA DBAĆ o codzienne regularne i obfite wypróżnienie które można osiągnąć, stosując stale niewielkie ilości naturalnej wody gorzkiej **FRANCISZKA-JÓZEFA**. Zapytajcie Waszego lekarza.

Wszakże i rząd czechosłowacki w wielokrotnych oświadczeniach w czasie zatargu głosił zasadę: Co Niemcom, to i Polakom.

Obecnie, kiedy Anglia i Francja stanęły na gruncie przyłączenia do Rzeszy niektórych okręgów sudeckich, wysunięcie wobec nich przez Polskę sprawy wyrównania w pasie cieszyńsko-orawsko-spiskim i należnych przyłączeń do obszaru Rzeczypospolitej Polskiej było nieodzowną koniecznością.

I niewątpliwie wystąpienie ambasadorów Rzplitej w czterech stolicach wysunęło i uwydatniło tę właśnie sprawę ludności i ziemi polskiej w Czechosłowacji, jednomyślnie dziś pojmowaną przez ogół polski w duchu zespolenia ich z Rzeczpospolitą.

Nie mogło jednak zapewne wystąpienie to pominąć i całokształtu dokonywających się przeobrażeń.

Drugi raz, w przeciągu pół roku, naprzód w Austrii, a teraz w Czechosłowacji, dokonywa się przesunięcie równowagi w Europie Środkowej.

Jeśli dla Anglii i dla Francji, to napewno w jeszcze większej mierze dla Polski, jako państwa obszaru środkowo-europejskiego, jest sprawą najżywotniejszą ograniczenie tego ponownego przesunięcia równowagi do możliwie najmniejszych rozmiarów.

Wszystkie pisma polskie stwierdzają zgodnie, że jeśli chodzi o stanowisko i interes Polski, to uchodzi tu w rachubę problem przyłączenia ziem, na których Polacy mieszkają za Olzą do Polski, a także problem równowagi politycznej. Stałe zwiększanie się Trzeciej Rzeszy stanowi dla państw sąsiednich poważną groźbę. Na zakończenie należy podkreślić uwagi M. Niedziałkowskiego w „Robotniku":

Mówiono mi dziesiątki razy i w Londynie, i w Paryżu: „Klucz sytuacji dzierży Polska".

Jest w tym dużo prawdy, ale jest i dużo przesady. Postaram się przedstawić nasz pogląd na tę stronę sprawy i na rozwój problemu polskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji. Narazie chciałbym podkreślić, że użytek, jaki robią z tego „klucza" p. p. redaktorzy niektórych pism i niektórzy „speakerzy" Polskiego Radia jest... m a ł o r y c e r s k i w stosunku do narodu sąsiedniego, przeżywającego nieskończenie ciężkie chwile. Polacy mieli zawsze opinię tradycyjną narodu rycerskiego.

Należałoby tę piękną tradycję naszą uszanować.

W tym samym duchu, gdy chodzi o rycerskość pisze na łamach „Poloni" p. Tadeusz Kiełpiński.

(Ro)

DLA DJABETYKÓW! Chorych na cukrzycę poleca wszelkie środki odżywcze. Codziennie świeże ciasta i chleby. **B. FEINER, Kraków STAROWIŚLNA 8 TELEFON 129-97**

Japonia odrzuca zaproszenie do Genewy

Tokio, 21. 9. PAT. Rząd japoński odpowiedział odmownie na propozycję Ligi Narodów, by Japonia wysłała do Genewy swego przedstawiciela, który reprezentowałby ją podczas obrad w związku z konfliktem chińsko-japońskim.

Apel komitetu walki o prawa Polaków w Czechosłowacji

Katowice, 21. 9. PAT. Komitet walki o prawa Polaków w Czechosłowacji wzywa wszystkich którzy przeżywali pamiętne lata walki o Śląsk cieszyński w okresie 1918—1920 lub zagadnieniem tym politycznie i naukowo się zajmowali, o nadesłanie do komitetu (Katowice, ul. Francuska 12) artykułów na powyższy temat. Komitet prosi o artykuły ujęte możliwie syntetycznie, mogące się pomieścić w ramach normalnej szpalty dziennika, oraz o ewentualne dołączenie do tych artykułów odpowiednich fotografii.

Ze względu na ważność i pilność sprawy, z nadsyłaniem nie należy zwlekać.

Komitet prosi wszystkie pisma w Polsce o przedruk powyższego komunikatu.

Dr Abraham Insler ז"ל

KRAKÓW, 22 września.

Dziennikarstwo żydowskie w Polsce, w szczególności żydowska publicystyka poniosła stratę, jakiej nie doznała od chwili przedwczesnego zgonu nieodżałowanej pamięci Wilhelma Berkelhammera. Z szeregów dziennikarskich ubył jeden z czołowych redaktorów i publicystów, który zawód swój traktował jako szczytne posłannictwo swego życia, który wysoko dzierżył sztandar odrodzenia narodowego i z całym oddaniem i poświęceniem bronił honoru żydostwa. Nagła nieubłagana śmierć przecięła pasmo bujnego i twórczego życia błp. dra Abrahama Inslera w chwili, gdy znajdował się w pełni sił twórczych, w całym rozkwicie swego nieprzeciętnego talentu dziennikarskiego i bujnego temperamentu człowieka pióra.

Zmarł — na posterunku niemal pracy dziennikarskiej, przy codziennej lekturze gazet, gdy może układał w myśli artykuł wstępny — jeden z tych lapidarnych, zwięzłych i dobitnych artykułów, które co tydzień drukował kursywą w swojej ulubionej „Opinii" — tej trybunie prasowej, jaka mu pozostała jeszcze po zawieszeniu wydawnictwa „Nowego Głosu" w Warszawie, którego był naczelnym redaktorem.

Błp. Insler był dziennikarzem z Bożej łaski. Duch niespokojny, umysł niezwykle żywy, lotny i chłonny, temperament bojowy i namiętna pasja polemiczna — to były w najogólniejszych rysach znamiona Inslera — publicysty. Było w jego działalności pisarskiej coś żywiołowego, wulkanicznego. Wyżywał się w namiętnych, ciętych, nieraz zjadliwych, lecz zawsze na najwyższym poziomie stojących polemikach. Jego artykuły — to były uderzenia szpady wytrawnego fechtmistrza, zawsze celne i zawsze rycerskie. Jego mistrzowskie chwyty podziwiali zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy.

Błp. Insler nie znał wytchnienia w walce z fałszem, z insynuacją, z wykoszlawianiem prawdy aktualnej i dziejowej. Był prawdziwym rycerzem prawdy, honoru i sprawiedliwości. Gdy zaczęły się pojawiać relacje uczestników wypadków lwowskich w roku 1918, w których przeinaczona została rzeczywistość, Insler, świadek tych zajść, zadał sobie ogrom trudu, przewertował niezliczoną ilość dokumentów i przedstawił p r a w d ę w specjalnej rozprawie polemicznej, napisanej śmiało i odważnie, należycie udokumentowanej i popartej faktami. Praca ta natchnęła go myślą zorganizowania całego wydawnictwa, poświęconego poważnej judaistyce — jako odpowiedzi na przeróżne „żydoznawcze" imprezy wydawnicze, w których tyle jest fałszu i złej woli. Z całą energią i zapałem przystąpił do zrealizowania tej inicjatywy, jeździł, agitował — i wydał kilkanaście cennych prac z tej dziedziny, które traktował jako zaczątek jakiegoś przyszłego, na szeroką skalę zakrojonego wydawnictwa na wzór Schockena w Niemczech.

Działalność publicystyczna i dziennikarska błp. Dra Inslera z ostatnich kilku lat, przyćmiła nieco dawną jego działalność polityczną w charakterze posła na Sejm. Jako młodzieniec niemal wszedł błp. Insler do Sejmu Rzeczypospolitej, gdzie w krótkim czasie wybił się swoją gruntowną znajomością rzeczy, szczególnie w zakresie spraw administracyjnych, temperamentem polemicznym i talentem oratorskim. Jego działalność w sejmie, to chlubna karta w dziejach polityki żydowskiej w Polsce.

Błp. Insler brał oczywiście żywy udział w życiu syjonistycznym. Jednakże jego indywidualizm silnie rozwinięty nie pozwalał mu na przyjmowanie gotowych formułek partyjnych. Swój ogólny syjonizm pojmował jako żarliwą i ofiarną służbę dla idei.

Śmierć tego znakomitego działacza i publicysty okrywa żałobą prasę żydowską w Polsce. Błp. Insler zmarł śmiercią dziennikarza — przy codziennej lekturze gazet, w chwili tak przełomowej i burzliwej, gdy przeczuwał może nadchodzącą katastrofę, gdy czuł, że wali się świat, w który wierzył, z którym wiązał wszystkie swe nadzieje. Załamał się fizycznie w chwili, gdy prawdziwa myśl europejska i demokratyczna załamuje się — duchowo. Serce, szarpane od lat bólem i cierpieniem swego narodu, nie wytrzymało, zastygło w cierpieniu.

Dziennikarstwo żydowskie w Polsce zachowa pamięć błp. Inslera wśród swoich najbardziej zasłużonych ludzi pióra. Albowiem błp. dr Abraham Insler całym swoim życiem dobrze się zasłużył prasie żydowskiej i całemu żydowskiemu społeczeństwu.

תנצב"ה

D. LAZER

ELISZE WEINTRAUB

„AUTOMAT"

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

PRAGA, we wrześniu.

„Automat" może wchłonąć tylu ludzi, co niemiecki obóz koncentracyjny. Gdyby ludzie z Gestapo zrobili obławę na „Automat", wszyscy ci, co znaleźli się wewnątrz, odesłani zostaliby do Dachau.

„Automat", to nazwa olbrzymiej jadłodajni przy praskim korsie. Głodnych i spragnionych obsługuje albo człowiek — maszyna, albo maszyna — człowiek. Za minimalną opłatą. Obiad — trzy korony, — piwo — pół korony. Maszyna napełnia filiżankę kawy, inna wyrzuca kanapkę. Z kawą w jednej, z bułką w drugiej ręce wędruje człowiek p halach i szuka miejsca. Wąski pulpit na wysokości piersi, służy za stół. Je się stojąc. Inni posilają się w chodzie. Niema obrusów, niema dzwonka na służbę, niema wygody. Ale jest jedno, co zastępuje wszystko, co lepsze od służby, od nakrytego stołu, od wszelkiej wygody — jest swobodny oddech.

Nie trzeba być psychologiem, nie trzeba być znawcą ludzkiej duszy, nie trzeba być wnikliwym do natręctwa i odwrotnie. Wystarczy być człowiekiem, by zrozumieć każdego z osobna z tej ruchliwej i pstrej masy wpływającej do środka drzwiami od ulicy i odpływającej innymi do pasażu. Panowie, którzy mają na sobie z drugiego materiału ubranie i zdarte buty. Panie w płaszczach futrem przybranych i w berecie. Młodzieńcy w wykwintnym palcie a podstrzyżeni z tyłu „po domowemu" — nożyczkami. Ubranie porządnie wygląda, choć z ubiegłego roku, buty się zdarły. Pani, uciekając, zabrała futro, kapelusza już nie zdążyła. Palto zostało nie z tak dawnych czasów, ale dwóch koron młody człowiek na fryzjera nie ma.

Przy bufetach posilają się czescy „robotni", robotnicy fabryczni, mający obiadową przerwę, a mieszkający daleko na peryferiach miasta. Dzienni wyrobnicy, posługacze, komiwojażerowie, domokrążcy, midinetki, chłopcy do posyłek, a przeważnie — cudzoziemcy. Niemcy, eks-Austryjacy, już nawet ci, którzy językiem włoskim się posługują. Niekoniecznie Żydzi, nie brak wśród nich Niemców, czystych aryjczyków, którzy nie mogli się pogodzić z hitlerowskim sposobem rządzenia. Emigranci — legalni, emigranci — uciekinierzy. Ci, którzy legitymują się jeszcze paszportem niemieckim, i tacy, którzy wszelkie dokumenty zniszczyli. Ci, którzy mają czasowe prawo pobytu, i tacy, którzy go nie mają wcale. Niektórzy mieszkają w hotelikach — mogą się legitymować, niektórzy śpią na ławkach w lokalach organizacyjnych tej czy owej partii politycznej. Bez pieniędzy, bez dokumentów. Poruszają się, jedzą, piją, śmieją się, żartują i sprzeczają się. Co ich na duchu podtrzymuje? „Wie pan co na duchu podtrzymuje w Dachau. Jedno. — Nieświadomość jutra. Jutro można zdechnąć, ale jutro można wyjść na wolność, wyjść na wolność! Gdyby nie było tej „nieświadomości" jutra, roztrzaskałoby się głowę o mur". — Tak określił ten stan jeden z tych, którzy trzy miesiące spędził w niemieckim obozie koncentracyjnym. — Wypowiedział tych kilka słów w „automacie", mając pełne usta kapusty i czeskiego knedla.

Założyłbym się, że ten oto szpakowaty pan w trenczkocie, zatopiony w rozmowie z drugim w jego wieku, nie gdzie indziej odbywał swe konferencje handlowe jak przy Kurfürstendamm. Dziś zwierza się z dokonanych transakcyj kupieckich" (oczywiście groszowych) przy gorącej kiełbasie z kapustą



O krok od nich pochłonięta jest jedzeniem (automat w automacie) młoda kobieta z zapłakanymi oczyma. Chwilę przedtem stała przy okienku na Poste-Restante. Ona tu, a ktoś inny „tam". Oczekuje poczty od kogoś, który może nigdy już nie napisze.

Ktoś, po kogoś, tu obok mnie stojącego przyszedł. Znak głową. Podchodzą do siebie. Nowina dobra czy zła?

Ktoś obok rozmawia po niemiecku. Oglądam się, a rozmówcy natychmiast milkną. Strach za sobą wywieźli, strach przed bliźnim.

Gdzież ja te wszystkie twarze widziałem? Przypominam je sobie. W konsulacie polskim. Właściwie wciąż te same twarze. Poste-Restante, urzędy, konsulaty. Rok temu w Generalnym konsulacie w Rzymie, trzeba było przypadku, by w poczekalni zobaczyć się z krajanem. Dziś zapewne, jak tu w Pradze. Szeroki, szeroki stół i dużo, dużo interesentów. Każdy kartkę dostaje z numerem. „Jak długo mam czekać swej kolejki — 2 — 3 godziny" — brzmi odpowiedź portiera.

Niektórzy piją kawę i oczy mają wlepione w gazetę. Wczoraj mówił prezydent Benesz, jutro będzie mówił Hitler. Co na to Francja, co na to Anglia? Inni wcale już nie chcą gazet czytać. Jedni oczekują niespodzianki, inni oczekują certyfikatu do Palestyny. Niektórzy przygotowani na wojnę, niektórzy na najgorsze. Każdy z tych cichy męczennik. Każdy z tych chodzi ze swoim dramatem, ze swoim złamanym życiem. Ilu tu ludzi, tyle tragedyj, każda tragedia (bez emfazy) pisana krwią.

Jedna fala ludzi odpływa, druga przypływa. Dobrze, że są dwa wyjścia. Mogą się swobodnie poruszać ci, co wchodzą od ulicy i ci, co nikną w pasażu. Jeśli któremuś jest względnie dobrze, niepewność jutra zabija, a jeśli komuś jest całkiem źle, nieświadomość jutra — pokrzepia, otuchy dodaje, żyć każe. Bo kto wie, co będzie jutro... Niewiadomo, ponieważ dziś jest źle, co jutrzejszy dzień przyniesie.

* * *

W pałacu waldsztejńskim można oglądać „Barok Pragi". Monumenty architektoniczne, rzeźby, polichromie, linie wygięte, faliste, splecione, ręce wzniesione ku Bogu, twarze pełne ekstazy i namiętności. Męczennicy i święci, oblicza wykrzywione, oczy zamglone. Wojownicy groźni na koniach, spokojni pasterze, pławiący się we własnej krwi. Dynamika i ruch u podniesionej ręki z mieczem, do ciosu gotowej i dynamika w cierpiącej twarzy męczonego. Na tle tych posągów odbywają się praskie festiwale. W pogodne noce, przy świetle łagodnych reflektorów, Czesi chcą uczyć człowieczeństwa — sztuką. Najlepszy dowód, że tego dopięli. Przez sale pałacu z trudnością można się przecisnąć. Tak samo jest tu dwoje drzwi. Dla tych, co wchodzą i dla tych, co wychodzą. Chyba to nie będzie profanacją pomyśleć, że tak samo tu, jak „tam" w „automacie". Ten sam „Barok" tu, co tam. Wszędzie posągi. Posągi i patos cierpienia.

pasta do zębów KLOROMINT piękne białe zęby świeży oddech

Wzrost żydowskich sił zbrojnych w Palestynie

Policja arabska jest stopniowo wypierana

Jerozolima, 21. 9. ŻAT. Władze wojskowe w Nablusie, które faktycznie przejęły też administrację stopniowo rugują policję arabską z Nablusu. Wszystkie najważniejsze posterunki powierzane są policji brytyjskiej i wojsku. Analogicznie kształtuje się sytuacja w innych częściach kraju. Gdzie tylko to jest możliwe, policja arabska delegowana jest na „neutralne“ posterunki. Coraz więcej odpowiedzialnych posterunków powierza się policji żydowskiej. Policjanci-Żydzi stoją na straży przed pałacem Wysokiego Komisarza w Palestynie i przed gmachem centrali policyjnej w Jerozolimie. Również jeden z odcinków głównej szosy Jerozolimy — Jaffa powierzono opiece żydowskich gafirów.

Ostatnio daje się zauważyć poprawa w stosunku władz angielskich do Żydów. Żądania żydowskie w sprawie samoobrony oraz udział Żydów w akcjach wojskowych przeciwko terrorystom spotyka się z coraz większym uznaniem w kołach rządowych. Zbrojne siły żydowskie stały się już doniosłym czynnikiem w kraju. Daje się też zauważyć osłabienie propagandy przeciwko „Hawladze“. W szerokich kołach ludności dostrzeżono, że na drodze legalnej obrony i rozbudowy sił zbrojnych osiągnie się najskuteczniejsze wyniki.

Jerozolima, 21.9. ŻAT. Generalny sekretarz rządu palestyńskiego p. Batershill powrócił w tych dniach do Jerozolimy z Anglii, gdzie spędził urlop.

Co raz mniejsze możliwości emigracji

Warszawa, 21. 9. ŻAT. „Jeas“ ogłasza następujący komunikat o działalności tego towarzystwa w okresie pierwszego półrocza 1938 roku:

Rok 1938 stoi pod znakiem ograniczeń emigracyjnych. Jeszcze w roku ubiegłym Brazylia całkowicie zamknęła swe wrota przed imigracją żydowską. Także w Urugwaju obowiązują świeże ograniczenia imigracyjne, i imigracja do tego kraju obejmuje zaledwie kilkanaście lub najwyżej kilkadziesiąt osób miesięcznie. Także Argentyna, która do niedawna jeszcze była ośrodkiem, absorbującym najwięcej imigrantów żydowskich, zaczęła stosować różne ograniczenia imigracyjne, najpierw przez zmniejszenie liczby wydawanych wiz przez konsulat w Warszawie do 40 dziennie, następnie do 12 wiz dziennie, ostatnio zaś przez wprowadzenie ustawowego ograniczenia, dopuszczającego do imigracji tylko najbliższych krewnych i rolników. Znacznie liberalniej odnoszą się do emigrantów żydowskich władze Stanów Zjednoczonych, udzielając wiz osobom, czekającym na nie od lat. Udzielenie wizy do U. S. A. jest oczywiście zależne od otrzymania odnośnych dokumentów od krewnych w Ameryce. Zwiększenie emigracji daje się stwierdzić także do Australii. Władze australijskie uzależniają lądowanie emigranta od kwalifikacyj emigranta i od złożenia przezeń pewnego depozytu pieniężnego, tak, że do Australii emigruje element zamożniejszy i przeważnie wykwalifikowany w różnych zawodach. W obecnym okresie ograniczeń imigracyjnych działalność „Jeasu“ polega głównie na udzielaniu pomocy prawnej przy załatwianiu wszelkich formalności, jak paszporty i inne dokumenty, oraz na udzielaniu pomocy materialnej emigrantom, nie posiadającym dostatecznych środków na koszta podróży. W pierwszym półroczu 1938 „Jeas“ obsłużył 1,956 imigrantów, nabył dla nich 888 biletów okrętowych w 2,436 wypadkach wyjednał zezwolenie na paszporty emigracyjne, przyjął w swych biurach 33,433 interesantów, otrzymał 40,003 listy, wysłał 53,613 listów, przyczynił się do ulg biletowych na 62,339 zł., udzielił zapomóg z funduszu krewnych na 28,176 zł., zapomóg zaś z innych funduszów udzielił na sumę 9.518 zł.

—oo—

Uroczystości PPS-u ku czci Ignacego Daszyńskiego

Przemyśl 21. 9. (Seg.) Władze PPS. w Przemyślu czynią przygotowania do uroczystości partyjnej, która odbędzie się w dniu 2 października br. Z okazji przemianowania ulicy obok Domu Robotniczego na ulicę imienia Ign. Daszyńskiego, nastąpi w ramach tej uroczystości poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci tego przywódcy polskiego ruchu socjalistycznego. Tablica zostanie wmurowana we fronton Domu Robotniczego.

Bł. p.

FRANIA KATZNEROWA

obywatelka m. Tarnowa

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach w Tarnowie w 71 roku życia

Pogrzeb odbył się we środę 21 września 1938 roku na cmentarzu żydowskim w Tarnowie o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Córka, syn, siostra, synowa zięciowie, wnuczki i wnuki

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

246) Raczej należałoby uprzytomnić sobie, ile aktów przemocy i reakcyjnego ucisku złożyło się na to, by w spokojnym społeczeństwie rosła coraz większa żądza odwetu, który w wyniku zamienił rozległe państwo na jedno morze płomienia rewolucyjnego“...

Wróciły jednakże sprawy dnia powszedniego. W najbliższej przyszłości czeka Winfrieda — czy mu to miłe, czy niemiłe — niejedna okazja zetknięcia się bezpośredniego ze skutkami niewczesnego wyboru królewskiego. Winfried zadzwonił na ordynansa. Ukazał się Posseck, którego młody kapitan zapytał, czy da radę z pomocą kolegów wyporządzeniu małego domku zamiejskiego, oglądanego wspólnie wczoraj. Winfried chciał jak najprędzej przenieść się na nowe śmiecie.

— Teraz jest rewolucja, panie kapitanie — odpowiedział Posseck — a podczas rewolucji wszystko da się zrobić...

Zaskoczony Winfried zmarszczył brwi, pytając ordynansa, co ten właściwie ma na myśli.

— Ano zanosi się na prawdziwy teatr — odpowiedział Posseck z najniewinniejszą pod słońcem miną — bo przecież Litwini będą chyba bronili swojego króla, na którego podobno nie chcemy się zgodzić.

Stul pysk, chłopie, bo ci go jeszcze kto zdefasonuje — zirytował się nagle Winfried, który wcale nie miał ochoty bawić się w przewidywania tego rodzaju. — Nie zapomnij lepiej, że najpóźniej jutro wieczorem muszę już być w nowym mieszkaniu.

Okazało się jednak, że Posseck wcale nienajgorszym jest prorokiem, bo już niebawem przyszła kolej na istne awantury arabskie. Z poza szyderczych uśmieszków i drwin przebijało oburzenie, które w każdym z dygnitarzy ober-ostowych odmienną przybierało postać. Baron Ellendt zaciął się w posępnym milczeniu, w przeciwieństwie do majora Bucheneggera, który wyładowywał złość w atakach furii. Kapitan Siewindt po prostu oniemał ze zgrozy, od czasu tylko do czasu bełkotem dając wyraz swemu oburzeniu. Książę von Landquardt miał minę wręcz ogłupiałą i schodził ludziom z drogi. Złowrogie wybuchy śmiechu i ostry głos generała Claussa przeplatały się z urzędowymi wyjaśnieniami, jakie musiał udzielać telefonicznie Jego Królewskiej Wysokości księciu - następcy Leopoldowi. Nie posiadał się też z gniewu kwatermistrz generalny, którego orientację saską a tym samym i oburzenie na Tarybę podzielała większość oficerów sztabowych. Był to na razie chór głosów lokalnych, gdyż Berlin nie zabrał jeszcze głosu w sprawie niespodzianki litewskiej. Przyszła jednak i na to kolej: ozwało się ministerstwo spraw zagranicznych, pełnomocnik saski przy Radzie Związkowej, szereg pruskich książąt, Jego Królewska Mość Król Fryderyk August, Jego Cesarska Mość, i wreszcie zdumiony, głęboki bas generała Feldmarszałka, głowy N. D. A.

Gdy wszakże sprawy litewskie zataczały aż tak szerokie kręgi, był pewien młody oficer nazwiskiem Paweł Winfried, który w nocy z soboty na niedzielę pieścił we własnym już łóżku swą wdzięczną, omdlewającą z rozkoszy żonę. Wśród karesów i tkliwych słówek wymknęło się Winfriedowi zdanie wypowiedziane w dialekcie saskim (w Naumburgu na upartego ludzie umieli mówić równie osobliwą gwarą, jak w Lipsku lub Dreźnie):

— Czy wiesz, maleńka, kto nawarzył tego piwa? Ja...

ROZDZIAŁ CZWARTY

GAWĘDY ORDYNANSÓW

W sobotę po południu, bezpośrednio po obiedzie, ordynansi Rost, Lebehde i Posseck zabrali się do przeprowadzenia kapitana Winfrieda do małego domku podmiejskiego. Jako ludzie doświadczeni, wywiązali się z zadania w ciągu dwóch nie spełna godzin. Franciszkowi Rostowi udało się wypożyczyć z Wydziału Gospodarczego wóz na modele kapitana, przypomniał więc sobie cywilne czasy, udając stangreta. „Franek, tobie tylko powierzam konie, tobie i nikomu poza tym“.

C. d. n.

Znów palestyński dzień w Genewie

Anglia możliwie najrychlej dokona podziału Palestyny

Oświadczenie przedstawiciela W. Brytanii w toku dyskusji palestyńskiej na komisji politycznej Zgromadzenia Ligi Narodów

Oświadczenia delegatów Danii, Iraku, Francji, Irlandii, Rumunii i Albanii. — Rumuński projekt międzynarodowej akcji w kwestii emigracji żydowskiej

Genewa 21. 9. ŻAT. Na Szóstej (Politycznej) Komisji Zgromadzeni Ligi Narodów odbyła się wczoraj przeszło 3-godzinna dyskusja nad sprawą palestyńską. Głos zabierali przedstawiciele Anglii, Francji, Danii, Iraku, Irlandii, Albanii i Haiti.

Przedstawicie Anglii, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych,

Butler,

który przemawiał po przedstawicielach Danii, Iraku, Francji i Irlandii, oświadczył, że rząd angielski w dalszym ciągu jest zdania, że plan podziału Palestyny jest

najlepszym rozwiązaniem problemu palestyńskiego.

Rrząd angielski zdecydowany jest możliwie jak najrychlej rozwiązać ten problem. Raport komisji Woodheada jest obecnie opracowywany w Londynie, i dlatego nie jest możliwe omawianie szczegółów nowego statutu palestyńskiego. Nie znaczy to jednak, aby przedstawiciel Anglii zgadzał się z wywodami niektórych przedmówców. Rząd angielski oczekuje raportu komisji Woodheada, i mając przeświadczenie, że podział Palestyny da najlepsze rozwiązanie, nie może on jednak podejmować żadnych ostatecznych decyzji przed uzyskaniem raportu, nie mając możności stwierdzenia, jakie będą zalecenia komisji. Wreszcie Butler zapewnia, że administracja palestyńska czyni wszystko co jest w jej mocy,

aby położyć kres terrorowi.

Delegat Danii

Holgar Andersen,

zagaił dyskusję przeglądem obecnej sytuacji w Palestynie. Przedstawiciel Danii podziela w zupełności zdanie, wypowiedziane przez Komisję Mandatową, że władza mandatowa powinna możliwie jak najbardziej przyspieszyć rozwiązanie problemu palestyńskiego. W Palestynie starły się interesy dwóch starych narodów żydowskiego i arabskiego, z których każdy ma wielkie zasługi dla cywilizacji świata. Żywić należy nadzieję, że w propozycjach, zmierzających do rozwiązania problemu, rząd angielski uwzględni interesy obu narodów.

Przedstawiciel Iraku,

Sweidi-bey,

wypowiada się przeciwko deklaracji Balfoura i przeciwko planowi podziału Palestyny. Jego zdaniem, dokonany przemocą podział nie rozwiąże zagadnienia. Zamiast podziału możliwe jest inne rozwiązanie, „na które się zgodzą ludzie dobrej woli zarówno wśród Arabów jak wśród Żydów“. Polega ono na proklamowaniu na terenie Palestyny niepodległego państwa, w którym poręczone będą wyznaniowe i lokalne prawa mniejszości. Przedstawiciel Iraku apeluje do Ligi Narodów, aby wypowiedziała się przeciwko planowi podziału Palestyny. Gdyby rząd angielski w 1917 mógł przewidzieć, do jakiej sytuacji Palestyna dojdzie w 1938, nigdy by deklaracja Balfoura nie była proklamowana. Deklaracja ta jest dokumentem, w którym nie wspomina się nawet o Arabach, to też Arabowie nie mogą jej uznawać. Deklaracja Balfoura była posunięciem fałszywym, a Liga Narodów winna się dziś nad tym zastanowić. Komisja Woodheada nie może się zgodzić na plan podziału, którego nawet Komisja Królewska nie uważała za rozwiązanie najlepsze. Jeżeli plan podziału będzie przeprowadzony, nigdy nie będzie zgody między nowokreowanymi państwami, arabskim i żydowskim. Przy formułowaniu swych zaleceń komisja Woodheada powinna o tym pamiętać.

Delegat Francji,

minister Paul Boncour,

nawiązuje do ogólnej sytuacji Żydów w niektórych krajach. Straszliwy los Żydów w różnych krajach — oświadcza Paul-Boncour — czyni rozwiązanie problemu palestyńskiego sprawą szczególnie doniosłą. Należy jednak wziąć pod uwagę, że sama Palestyna nie rozwiąże kwestii żydowskiej. Nie można się zgodzić z argumentami przedstawiciela Iraku i jego twierdzeniem, jakoby mandat z 1922 był przestarzały. Trudności, jakie Anglia ma do zwalczania na terenie Palestyny, nie wypływają od wewnątrz (przez co Paul-Boncour robi aluzję do pomocy moralnej i materialnej, udzielanej Arabom przez pewne mocarstwa europejskie).

Przedstawiciel Irlandii

jest przeciwko planowi podziału i nie wierzy aby podział przyczynił się do rozwiązania stosunków palestyńskich.

Delegat Rumunii

podkreśla, że jego rząd jest silnie zainteresowany kwestią emigracji żydowskiej i żywi nadzieję, że możliwie najrychlej wrota Palestyny znowu będą otwarte dla imigrantów żydowskich. Rząd rumuński opracowuje obecnie plan międzynarodowej akcji w przedmiocie emigracji żydowskiej i we właściwym czasie Liga Narodów będzie o tym planie powiadomiona.

Zdaniem delegata Albanii, należy Palestynę podzielić na dwie strefy, żydowską i arabską, z tym, że Żydom nie wolno będzie nabywać ziemi w strefie arabskiej. Należy też dokonać wymiany ludności, tak aby w strefie żydowskiej nie była Arabów i vice versa.

Po zamknięciu dyskusji przedstawiciel Danii wybrany został referentem spraw mandatowych. Raport jego będzie przedłożony Komisji Szóstej (Politycznej), poczem będzie przedstawiony Zgromadzeniu Ligi.



Sądowe echa endeckiego żartu prima-aprilisowego

Przemyśl 21. 9. (Seg.) Tutejsze pismo endeckie „Ziemia Przemyska“ zaprodukowało w numerze z 1 kwietnia br. następujący „żart“ prima-apilisowy: Pod postacią płatnego anonsu pojawiło się ogłoszenie tut. poważnej firmy kolonialnej należącej do radcy Izby Przem. Handl. p. Cieślińskiego iż wymieniony z okazji Anschlussu nabył za bezcen większą partię wina austriackiego, które oferuje po cenie 1 zł. za litr.

Treścią tego ogłoszenia poczuł się pokrzywdzony p. Cieśliński uważając, iż godzi ono w jego dobre imię kupieckie, jakoteż z tego powodu był nagabywany przez odbiorców stałych, powołujących się na powyższy anons.

Orzeczeniem starostwa powiatowego w Przemyślu skazany został redaktor odpow. „Ziemi“ na grzywnę za ten ciężki dowcip. Onegdaj odbyła się sprawa odwoławcza przed Sądem okręgowym w Przemyślu, który uchylił orzeczenie starosty wobec oświadczenia złożonego przez obwinionego, iż nie miał on wcale zamiaru złośliwie niepokoić p. Cieślińskiego, a jedynie chodziło o „żart“, notoryczny w tym dniu na łamach prasy. Niestety niema dotychczas ustawy, karzącej autorów ciężkich i niestrawnych dowcipów.

——oOo

Dwaj wywiadowcy policyjni oskarżeni o wymuszanie zeznań

Przemyśl 21. 9. (Seg.) Przed sądem okręgowym w Przemyślu stanęli dwaj wywiadowcy policyjni, którym akt oskarżenia zarzuca nadużycie władzy popełnione przez to, iż wymuszali rzekomo przy pomocy bicia zeznania u niejakiego Pasławskiego, notowanego w kronikach policyjnych, a podejrzanego o kradzież. Oskarżeni wywiadowcy Męciński i Jędrzejszak nie przyznali się do winy i wyjaśnili, że stwierdzone u Popławskiego znaki na ciele pochodzą od razów, zadanych mu pogrzebaczem przez dozorcę domowego Kuncewicza.

Na rozprawie sądowej zaszedł sensacyjny zwrot mianowicie Kuncewicz, słuchany jako świadek potwierdził w zupełności obronę oskarżonych wywiadowców, posługując się zapiskami, pochodzących rzekomo z kwietnia i maja br.

W toku przesłuchania wyszło na jaw, że świadek sporządził sobie ten notes dopiero w lipcu i celowo wpisał fałszywe daty. No wniosek prokuratora wydał sąd nakaz aresztowania świadka kuncewicza z powodu składania fałszywych zeznań.

Rozprawę przeciwko wywiadowcom odroczono.

Ze wszystkich najlepszy jest proszek do pieczenia „DWA KLUCZE". 6082k



Czwartek, 22 września.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 8.50 Skrzynka dla dzieci wiejskich w opracowaniu Toli Rettingerowej; 11 „W takt muzyki" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych w opracowaniu H. Ładosza i prof. Tadeusza Mayznera; 11.25 Wolfgang Amadeusz Mozart; Sinfonia Concertante K. V. 364 (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba Przemysłowo-Handlowa); 15.15 „Mali radiosłuchacze pracują społecznie" — audycja dla dzieci w opracowaniu Łódzkiego Wujka Radiowego; 15.35 Odczyt: „Z włóczęgi po Macedonii" — wygłosi dr. Stanisław Rospond, Doc. U. J.; 15.50 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16.05 Muzyka z płyt; 16.16 Audycja dla liceów: „Co to jest statystyka" — odczyt wygłosi dr. Jan Wiśniewski; 16.35 „Z międzynarodowych organizacji kobiecych" — pogadanka, wygłosi Jadwiga Krawczyńska; 17 „Skrzynka techniczna" — Leonard Czupryk; 17.10 Recital fortepianowy Henryka Mierowskiego; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące i Lokalne wiadomości sportowe; 18 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 18.10 Recital skrzypcowy Marii Szrajberówny; 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Wesele Księżackie" słuchowisko regionalne w opracowaniu Jerzego Ronard Bujańskiego; 19 Piosenki i tańce białych i czarnych w U. S. A. na 2 fortepiany w wykonaniu Aleksandra Brachockiego i Karola Trombika; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „W pogoni za przygodą" — koncert rozrykowy. Wykonawcy: orkiestra Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego oraz Zofia Kroll (śpiew), zespół salonowo-jazzowy, Zdzisław Nowakowski (wibrafon i ksylofon) i dwa fortepiany — Ignacy Stołow i Samuel Chones, w przerwie: „Detektyw pomógł" — skecz Wandy Boyé wg. Henri Duvernois; 20.35 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 20.50 „Zagadnienia": „Fizjologia poronienia" asyst. U. J. dr. Bednarczyk; 21 Przerwa; 21.02 Z Turynu: „Arlezianka" — opera w 3-ch aktach F. Cilea. (Transmisja ze studia w Turynie), w przerwie I. około godz. 21.25: z Warszawy: wiadomości sportowe, w przerwie II. około godz. 22.10 recytacja prozy; 23.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 15.35 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski; 15.50 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna z płyt; 18 p. Kraków; 20.50 Audycja dla wsi; 21 p. Kraków; 23.15 Płyty.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Płyty; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 15.35 J. Baranowicz czyta swoje utwory; 15.50 p. Kraków; 17 Pogadanka sportowa dla robotnic fizycznych; 17.50 p. Kraków; 20.50 Pogadanka dla Młodzieży Przysposobienia Rolniczego; 21 p. Kraków.

LWÓW 6:45 p. Kraków; 14.15 Pieśni w wyk. Adama Klona (baryton); 14.35 Płyty; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 15.35 „Czarny Matwij" — fragment pow. W. Łodzińskiego; 15.50 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Muzyka kameralua z płyt; 17.40 Czytamy Sienkiewicza; 17.55 „Hallo! — Sport!"; 18 p. Kraków; 20.50 „Aktualność"; 21 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 p. Kraków; 15.35 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.50 p. Kraków; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 p. Kraków; 17.50 „Jak spędzić święto?"; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 20.50 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 21 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1) 16.30 Sygnał czasu, komunikaty; 16.30—19 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI; 19.40 Pogadanka językowa J. Lawniego; 20 Sygnał czasu, kom. meteorol., dziennik wieczorny; Program angielski, 20.15 Sygnał czasu, kom, meteorol., komunikaty; 20.30 Koncert pieśni z płyt; 20.45 „Miłostka na wsi", komedia G. B. Shawa w wyk. M. Wiesenberg i A. Roz.; 21 Miscellanea (płyty); 21.30 Koniec programu.

*

18 LONDYN REG.: Solo na organach; 18.20 Radiofilm z muzyką; HILVERSUM I.: Muzyka lekka; RADIO PARIS: Teatr wyobraźni; PRAGA II.: Muzyka kameralna; SZTOKHOLM: Muzyka rozrywkowa; TALLIN: Muzyka baletowa; BRUKSELA FRANC.: 18.15 Utwory Offenbacha; DROITWICH: 18.25 Koncert orkiestry dętej.

19 LILLE: Koncert; TALLIN Koncert muzyki włoskiej; RYGA: Melodie operowe Pucciniego; DROITWICH: 19.20 Muzyka taneczna; KOSZYCE: 19.25 Słowacka muzyka popularna; PRAGA: Muzyka operowa; LAHTI: 19.30 Muzyka kameralna; SZTOKHOLM: Koncert orkiestrowy HILVERSUM I.: 19.55 Koncert jesienny.

20 BEROMÜNSTER: Koncert popularny; BRUKSELA FRANC.: Program rozrywkowy; LONDYN REG.: Music-Hall; LUBLANA: Koncert chóru; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; KOPENHAGA: 20.10 Koncert symfoniczny; TALLIN: Duńska muzyka fortepianowa; DROITWICH: 20.15 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu; — FLORENCJA: 20.30 Koncert rozrywkowy; SOTTENS: Współczesna muzyka francuska; STRASBURG: Muzyka humorystyczna; BRNO: 20.35 „Ludzie na krze" — sztuka Wernera; MONTE CENERI: 20.45 Koncert symfoniczny.

21 BRUKSELA FRANC. Koncert ork. symfonicznej; LYON: Koncert orkiestrowy; MEDIOLAN: Tr. z Wystawy Radiowej — komedia Pirandella; POSTE PARISIEN: Aud. z cyklu „Światowe sławy"; RZYM: „Arlezjanka" — opera Fr. Cilea; SOTTENS: Wieczór piosenek; TALLIN: Muzyka wieczorna; LONDYN REG.: 21.05 „The Belle of Boopadoo" — burleska muzyczna; LUKSEMBURG; 21.30 Koncert symfoniczny; PRAGA II: Muzyka kameralna.

22 BEROMÜNSTER: Muzyka taneczna; FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; BRUKSELA FLAM. 22.10 Muzyka jazzowa; OSLO: 22.15 Koncert; SOTTENS: Muzyka symfoniczna XVIII stulecia; KOPENHAGA: 22.20 Pieśni; DROITWICH: 22.25 Koncert; BUDAPESZT: 22.30 Koncert ork. wojskowej; TULUZA: 22.45 Tanga argentyńskie.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; TULUZA: Marsze wojskowe; BUDAPESZT: 23,10 Muzyka jazzowa; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna; DROITWICH: 23.20 Muzyka taneczna.

ŚWIĄTECZNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 25 września b. r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac **najwybitniejszych sił** publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje

Adm. Nowego Dziennika, Kraków, Orzeszkowej 7 – Tel. 206-70 i 102-79

„Pogoda w opakowaniu"

czyli:

Utopia -- rzeczywistością

(s) Znowu Ameryka. Wyrabiają tam teraz sztucznie dobrą pogodę. „Pogoda w opakowaniu" taka jest marka tega „towaru". Można go otrzymać prawie w każdym sklepie Czy to nie graniczy omal że z bajką?

Dwadzieścia fabryk produkuje ten ostatni triumf techniki. We fabrykach, biurach, koszarach, szpitalach, kinach i teatrach, wszędzie gdzie pracuje większe zbiorowisko ludzi, zmuszone oddychać powietrzem pokojowym, wpro wadzono ten nowy wynalazek. To nie żaden żart prima aprilisowy, ani bluff, ani utopia. Można się zresztą osobiście o tym przekonać! Czego więc można jeszcze wymagać?

Nie chodzi przy tym o jakieś zwyczajne przewietrzanie, czy odświeżanie powietrza, ale o radykalną zmianę klimatu. Niebo jest pokryte ołowianymi chmurami, człowiek cały skulony z zimna, dusza w żałobie po minionych wakacjach, spędzonych w górach czy nad morzem, nastrój pełen melancholii. Promień słoneczny byłby jakoby zwiastunem lepszych czasów. Bo czy można wydajnie pracować w takich warunkach? Dłużnicy otrzymują wiedy najgroźniejsze listy od swoich wierzycieli, poeci zniechęceni odkładają pióro, nawet sprawiedliwość z podwójną wagą kładzie swą ciężką łapę na barki oskarżonych.

Ale niech żyje technika i USA! Jeden ruch, jedno pociśnięcie i już uśmiecha się słońce, promienieje ciepło, pachną kwiaty. A może tęsknisz za morzem? — Czujesz już lekki wietrzyk, oddychasz wilgotnym, słonym powietrzem, rzucasz wszystkie niepotrzebne swetry i kamizelki, słońce łagodnie i dobrotliwie przygrzewa.

Już w radosnym tempie uderzają maszyny, pióro jakby samo pędzi po papierze, a kochanka miłośnie uśmiechnięta, nie wie właściwie, dlaczego przed chwilą była taka nieznośna i zgorzkniała.

„Pogoda w opakowaniu" daje ludziom, którzy niestety zmuszeni są spędzać dni w zamkniętych pokojach, prawie że naturalną namiastkę klimatu najzdrowszych okolic, cocktail ożywczego powietrza i łagodnego ciepła, miłego wietrzyku i uszczęśliwiającej woni. Niema już więcej „cery pokojowej", sztuczne słońce cudownie opala, centralne ogrzewanie nie wywołuje bólu głowy, bo niewidzialne chmury wytwarzają konieczną wilgoć, i nie ma kataru oczu, spowodowanego sztucznym światłem. Technika bije technikę, pukając wprost do duszy człowieka, a nietylko do jego fizycznych zapotrzebowań.

„Pogoda w opakowaniu" jest cudownym wynalazkiem, a przede wszystkim dobrodziejstwem dla ludzi pracujących i chorych,

Cuda techniki przychodzą do nas z Ameryki. A może znajdzie się tam jeszcze taki genialny dobroczyńca, który wynajdzie jakiś zaczarowany eliksir, mogący zapewnić wszystkim ludziom szczęście i pokój?

Muzyka i literatura w Palestynie

Nowy program Filharmonii palestyńskiej

Przed kilkunastu dniami odbyła się w Tel-Awiwie konferencja prasowa, na której sekretarz Filharmonii palestyńskiej (Tizmoret Erec-Israeli) podał szczegóły nadchodzącego sezonu koncertowego, rozpoczynającego się dnia 12 października br. pierwszym koncertem symfonicznym w Tel Awiwie. Już dotąd sprzedano kilka tysięcy abonamentów na 80 koncertów, zapowiedzianych w całej Palestynie, kierownictwo administracyjne jednak ma tę ambicję, by w krótkim czasie wysprzedano wszystkie bilety pozostałe.

Cykl symfoniczny w Tel Awiwie składa się w tym sezonie z 10 koncertów, z których dwoma dyrygować będzie Mounthee, czterema Shenkar, dwoma Dobrowen, a po jednym Sargent i Szell. Toscanini w tym sezonie niestety nie wystąpi. Imponujący jest program tego cyklu symfonicznego. Coprawda, dobrze się trzeba nasilić, by przeczytać w języku hebrajskim nazwy kompozytorów i tytuły dzieł, wydrukowane niepunktowanymi znakami, w których laik absolutnie na pierwszy rzut oka nie może się wyznać. Np. nazwisko złożone z samech-lamed brzmi: Szell, a Czajkowskiego i Dvoraka trzeba cierpliwie sylabizować. „Trud" ten jednak bardzo się opłaca, gdyż serce raduje się jakością, doborem i ułożeniem programów. W każdym figuruje conajmniej jedna symfonia. I tak, wykonane zostaną symfonie: Haydna — Wojskowa, Mozarta — Es-dur, Beethovena — pierwsza, trzecia i siódma, Schumana — czwarta, Dvoraka — „Z nowego świata", Brahmsa — pierwsza, Brucknera — siódma, Mahlera — trzecia i Sibeliusa — pierwsza. Obok tych dzieł wielkich umieszczono na każdym prawie programie po kilka mniejszych, a więc Bacha — Koncert Brandenburski nr. 3 i Passacaglię, uwertury: Webera do „Wolnego Strzelca", Mayerbeera do Struense, Wagnera do Śpiewaków Norymberskich i Tristana (ze śmiercią miłosną), Prokofiefa rosyjską, — Suity: Ravela „Dafnis i Chloe", Milhauda prowansalską, Kodaliego „Janosz"; poza tym Wagnera Bakchanale z Tannhausera i „Walkürenritt", Berlioza Taniec Sylfid i Marsz Rakoczego, Dvoraka Tańce Słowiańskie, Elgara Wariacje, Strawińskiego Ptak Ognisty, Ducasa Uczeń Czarodziejski i Weinbergera Polka i Fuga ze Szwendy oraz nieoznaczone jeszcze utwory Blocha i De Falla. Wreszcie wezmą w pięciu koncertach udział soliści, a to sławny czelista Feuerman (Koncert Dvoraka) na pierwszym, Huberman na czwartym (pierwszy jego występ z filharmonią palestyńską!), na którym celebrować będzie koncert Beethovena, a w którego programie znajdują się trzy wielkie „B" (Bacha Koncert Brandenburski i Brahmsa I. symfonia), sopranistka Maria Delden na piątym (aria z Tannhäusera) pianista Tagliafero na siódmym (Koncert Schumana) i 14-letnia skrzypaczka Ida Hendel na ósmym (Koncert Mozarta). W lutym przyszłego roku wykonana zostanie poza powyższym cyklem IX. symfonia Beethovena poprzedzona uwerturą Händla do Samsona.

Zadziwiający ilościowo i jakościowo program ten wskazuje na pierwszorzędne kwalifikacje artystyczne i niezwykle intenzywną pracę orkiestry palestyńskiej. Znając z entuzjastycznych głosów prasy i naocznych świadków wysoki poziom wykonania, należy rzeczywiście podziwiać niezmordowaną energię i pilność, pozwalającą i umożliwiającą opanowanie takiego olbrzymiego zadania.

Szerokie sfery Żydostwa pozapalestyńskiego łakną z pewnością posłuchania choćby jednego z tych koncertów. Dziś istnieje taka możliwość bez potrzeby dalekiej jazdy na miejsce: zarządy Radia w rozmaitych państwach mogą się postarać o transmisję takiego koncertu na Europę i umożliwić nie tylko żydowskim słuchaczom poznanie nowej a tak znakomitej orkiestry. Należałoby na czas zrobić odpowiednie kroki, by rzeczywiście doprowadzić do takiej trausmisji. Z życzeniem tym zwracamy się również do Dyrekcji Polskiego Radia.

Dr. HENRYK APTE.

Liczba Żydów na świecie

Warszawa, 21. 9. ŻAT. W ostatnim numerze „Ruchu Spółdzielczego" statystyk żydowski mgr. Menachem Linder daje bilans liczebności narodu żydowskiego pod koniec 1937 roku. Liczba Żydów wynosiła wtedy 16.630.000 osób, co daje w ostatnim dwuleciu przeciętny przyrost roczny wynoszący 160.000. Wspomniany przyrost dowodzi, że pomimo słabszego dziś przyrostu naturalnego u Żydów, jest on jednak jeszcze dosyć wysoki, tak że społeczeństwo żydowskie, szczególnie wschodnio-europejskie należy do narodów płodnych. Jeśli chodzi o podział narodu żydowskiego na poszczególne części świata, zasługuje na uwagę, że podczas gdy przed 50—60 laty w Europie mieszkało blisko 90 pct narodu żydowskiego, dziś mieszka w Europie mniej niż 2/3 ogółu Żydów, natomiast w Ameryce prawie 1/3.

W wyniku wędrówek zaszły też zmiany w liczebnym ustosunkowaniu poszczególnych społeczeństw żydowskich. Pierwsze miejsce pod względem liczby Żydów zajmują Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, liczące przeszło cztery i pół miliona Żydów, drugie Polska (3.250.000), trzecie Sowiety (3 miliony), czwarte Rumunia (przeszło milion). Piąte miejsce zajmowały jeszcze w 1925 roku Niemcy liczące 564.000 Żydów, gdy Palestyna zajmowała wtedy zaledwie 15-te miejsce, licząc 110.000 Żydów. Dziś Niemcy, z których po przewrocie hitlerowskim wywędrowało przeszło sto tysięcy Żydów, spadły na dalsze miejsce, licząc 400 tysięcy Żydów, tj. mniej niż Palestyna, która ze swoimi 416.000 Żydów zaawansowała na miejsce szóste. Tak więc w ostatnich latach zaszły zmiany w ugrupowaniu mniejszych ośrodków żydowskich.

1-ROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ADMINISTRACYJNO HANDLOWEGO (KURS ABITURIENTÓW)
KRAKÓW, UL. STRADOMSKA 10
TELEFON 164-40
PRZYJMUJE
WPISY
DO DNIA 25-go WRZEŚNIA b. r. POCZĄTEK WYKŁADÓW DNIA 2 PAŹDZIERNIKA b. r.
Warunki przyjęcia: ukończona conajmniej, 6 kl. gimn. starego typu wzgl. 4-ta kl. gimn. now. typu. Dla posiadających studia wyższe osobna grupa.

Koło żydowskie urzęduje

Warszawa, 21. 9. ŻAT. Biuro Żydowskiego Koła Parlamentarnego jest nadal czynne w lokalu przy ul. Wiejskiej 4, pokój 104 (tel 715-04) w godzinach 9—15, zaś w sprawach nagłych także w godzinach 17—19. Byli posłowie i senatorowie żydowscy w dalszym ciągu podejmować będą konieczne interwencje u właściwych czynników w sprawy natury ogólnej, dotyczących ludności żydowskiej.

PŁASZCZE A. BROSS - RYNEK 12
gotowe i na zamówienie

Imigracja kobiet do Palestyny

Tel-Awiw, 21. 9. ŻAT. W okresie ostatniego tygodnia przybyło do Palestyny 40 kobiet przeważnie z Austrii i Czechosłowacji na podstawie specjalnych certyfikatów. Do końca września oczekuje się jeszcze 100 imigrantek z tej samej kategorii. Wszystkie nowoprzybyłe imigrantki wysłano do różnych ośrodków hachszarowych w kraju.

Dr. ZYGMUNT LIEBESKIND
Spec. chorób serca
Kraków, STAROWIŚLNA 6, tel. 104 03
powrócił

Nowy sędzia żydowski w Jerozolimie

Jerozolima, 21. 9. ŻAT. Rząd mianował dra Beniamina Levi'ego sędzią miejskim w Jerozolimie. Dr. Levi pochodzi z Niemiec i osiedlił się w Palestynie przed czterema laty.

Tygodnik „Dawaru" dla krajów diaspory

Jerozolima, 21. 9. ŻAT. Od 1 października „Dawar" zacznie wydawać specjalny tygodnik dla krajów diaspory pod nazwą „Dawar Lagola", który zawierać będzie najważniejszy materiał życia palestyńskiego. Abonament miesięczny w Polsce wynosi 1.50. Celem pisma jest nawiązanie bliższych stosunków między Palestyną a krajami rozproszenia.

Przyjęcie na cześć nadrabina Palestyny w Rumunii

Bukareszt, 21. 9. ŻAT. W drodze do Palestyny zatrzymał się na jeden dzień w Bukareszcie nadrabin Palestyny dr. I. Herzog. Na cześć nadrabina wydano zostało przyjęcie, na którym gościa powitał naczelny rabin Rumunii dr. Niemirower. Rabin dr. Herzog poruszył w odpowiedzi szereg aktualnych problemów życia żydowskiego. Z Bukaresztu rabin dr. Herzog udał się drogą powietrzną do Palestyny.

Mimo terroru -- bezustanny rozwój literatury hebrajskiej

Do Nowego Jorku przybył ostatnio prezes związku pisarzy hebrajskich w Palestynie, znany krytyk, dr Szymon Günsburg. W rozmowie z przedstawicielami prasy żydowskiej, zaznaczył dr Günsburg, iż mimo terroru, nie można zauważyć żadnego zastoju w piśmiennictwie hebrajskim, lecz wprost przeciwnie, rozwój literatury hebrajskiej postępuje ciągle naprzód. W okresie trwania terroru ukazało się w Palestynie nie mniej jak 500 dzieł naukowych i beletrystycznych. Ten rozwój można było dokładnie stwierdzić na podstawie wykresów i eksponatów, które umieszczone zostały na wystawie, urządzonej przez „Brith Iwrit Olamit" w „Domu Bialika" w Tel Awiwie.

Ze względu na ciężkie warunki gospodarcze, w ostatnim czasie daje się odczuć zmniejszony ruch w dziale wydawniczym. By temu zaradzić, przystąpił związek pisarzy do założenia „Towarzystwa Wydawniczego", a więc własnego nakładu, w którym ukazać się ma conajmniej jedna książka miesięcznie.

Związek pisarzy przystąpił do zorganizowania spółki akcyjnej, na której czele stoją Czernichowski, Burla i Günsburg. Myśl ta przyjęta została dużą sympatią przez cały jiszuw, a Histadrut ofiarowała już na ten cel 250 funtów.

Podróż dra Günsburga do Ameryki ma właśnie na celu zainteresować szersze koła Żydów amerykańskich tym projektem i zdobyć ich poparcie w tym względzie.

Dr Günsburg wskazał na to, że urzeczywistnienie tego planu posiada znaczenie nie tylko czysto literackie, ale i gospodarcze, ponieważ w ten sposób można będzie zapewnić byt blisko 1000 rodzin pisarzy, drukarzy, korektorów, introligatorów itd.

Nowe to wydawnictwo publikować będzie dzieła beletrystyczne i naukowe oraz rozprawy z dziedziny krytyki literackiej. Poza tym ukazać się mają encyklopedie, których brak w literaturze hebrajskiej daje się szczególnie odczuwać.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ministerstwo Skarbu w sprawie księgowania faktur

W ubiegłym tygodniu do Związku Izb Przemysłowo Handlowych nadeszła odpowiedź Ministerstwa Skarbu na pismo Związku w sprawie księgowania faktur. Odpowiedź tę negatywną i raz jeszcze potwierdzającą stanowisko Ministerstwa w sprawie księgowania faktur, uważać można za ostateczne, przynajmniej na najbliższy okres czasu, rozstrzygnięcie tego, tak ważnego dla życia gospodarczego problemu.

Należy tutaj przypomnieć interesującą historię dyskusji, jaka powstała na tym tle między Ministerstwem Skarbu, a Związkiem Izb Przemysłowo-Handlowych — dyskusji, która przez długi okres czasu była ośrodkiem zainteresowania szerokich rzesz kupieckich.

Sprawa ta sięga roku 1935, kiedy to Najwyższy Trybunał Administracyjny NTA, wydał orzeczenie, że: „Księgowanie zakupu towaru nie z chwilą otrzymania faktur, lecz w miarę dokonywania wpłat za nabyty towar, uzasadnia uznanie ksiąg handlowych za wadliwe i całkowite pominięcie ich, jako środka dowodowego".

W związku z powyższym wyrokiem NTA Izba Przemysłowo Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu o wyjaśnienie, w jakim zakresie postanowienia powyższego wyroku będą stosowane przez władze skarbowe. Izba przytoczyła szereg okoliczności uniemożliwiających księgowanie przez przedsiębiorstwa faktur natychmiast po ich otrzymaniu.

W odpowiedzi Ministerstwo Skarbu wyraziło pogląd, że omawiany wyrok NTA dotyczy w pierwszym rzędzie nie kwestii terminu księgowania faktur, lecz kwestii księgowania zakupów towarów, dopiero w miarę dokonywania wpłat za nabyty towar, które to okoliczności bezwzględnie, zdaniem Ministerstwa, muszą dyskwalifikować prowadzone księgi.

O ile chodzi natomiast o kwestię, w jakim terminie należy księgować faktury, to Ministerstwo Skarbu stoi na stanowisku, że otrzymana faktura powinna być zaksięgowana natychmiast po jej nadejściu i to bez względu na okoliczność, czy towar już nadszedł.

Ewentualny zwrot towaru, jako transakcja zupełnie odrębna od transakcji zakupu towaru, powinna być w prawidłowo prowadzonych księgach również uwidoczniona.

W maju 1938 r. Min. Skarbu na zapytanie Zw. Izb raz jeszcze potwierdzając zajęte uprzednio stanowisko, podkreśliło jednocześnie konieczność księgowania zakupu towarów z chwilą otrzymania faktury, a nie w miarę wypłat za nabyty towar, gdyż to uzasadniałoby uznanie ksiąg handlowych za wadliwe. Ministerstwo stanęło na stanowisku, że wszelkie dalsze zdarzenia po otrzymaniu faktury, jak: uzgodnienie co do ilości i jakości towaru, wyreklamowanie zachodzących różnic, a nawet nie dojście transakcji do skutku — stanowią odrębne zdarzenia, które muszą być odpowiednio księgowane.

Związek Izb raz jeszcze poruszył tę sprawę w piśmie do Ministerstwa z dnia 10. 6. 1938 r. W piśmie tym Związek przypomina zajęte przez sie bie stanowisko na konferencji w Ministerstwie Sk. w ub. r., gdzie proponował przyjęcie takiego sposobu księgowania, który wykluczałby zarzut zaległości, a z drugiej strony odpowiadałby najlepiej potrzebom obrotu. Zw. Izb kierował się przy tym założeniem, iż nie zachodzi zaległość materialna w wypadkach, gdy poszczególne zdarzenia buchalteryjne we właściwym czasie i chronologicznej kolejności wpisano do ksiąg, czy to zasadniczych — czy pomocniczych chociażby do innych ksiąg wpis ten nie został jeszcze dokonany.

W piśmie swym Zw. Izb zaznaczył, że należy uznać za zgodne z zasadami prawidłowej księgowości bezzwłoczne i chronologiczne zapisywanie otrzymanych faktur do specjalnej książki ewidencyjnej, a wpisywanie do zasadniczych ksiąg buchalteryjnych winno być uskuteczniane skolei w miarę odbioru towaru. Równocześnie Zw. Izb zaznaczył, że w wypadku bezzwłocznego księgowania faktur w księgach zasadniczych w razie uzyskania bonifikaty na skutek nieodpowiedniej jakości towaru, różnicy ilości, wskutek zaniku w kasie przewozu itj. zachodzi konieczność korygowania zaksięgowanej już kwoty faktury. Sprawia to, iż znaczna część faktur z tych czy innych względów podlegać musi podwójnej manipulacji buchalteryjnej, co wpływa na podrażanie kosztów prowadzenia buchalterii, a tym samym podwyższa koszty handlowe przedsiębiorstwa.

Negatywna odpowiedź Ministerstwa na to pismo o której donieśliśmy na początku niniejszego artykułu zdaje się sprawę tę przesądzać ostatecznie na rzecz uprzednio już zajętego przez Ministerstwo stanowiska co do konieczności księgowania zakupu towarów z chwilą otrzymania faktury.

LINOLEUM i CERATY
„PRZEMYSŁ-LINOLEUM"
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 10. +871k

Prace nad przygotowaniem nowego budżetu

W Ministerstwie Skarbu rozpoczęte zostały prace nad przygotowaniem preliminarza do budżetu państwowego na rok 1939—40. Termin nadsyłania wniosków, przez poszczególne Ministerstwa upłynął już 15 września br. Nie wszystkie jednak Ministerstwa nadesłały dotychczas swoje preliminarze, to też prace prowadzone są dotychczas w niepełnych rozmiarach. Wkrótce jednak całość preliminarzy z poszczególnych ministerstw będzie już znajdować się w opracowaniu.

Życzeniem Pana Ministra Skarbu E. Kwiatkowskiego było, aby wnioski poszczególnych resortów obracały się w granicach sum, preliminowanych na obecny rok gospodarczy, tak, aby łączna kwota budżetu państwowego nie uległa z tego tytułu zwyżce. Szereg jednak zmian nieraz bardzo istotnych, jakie zaszły w naszej administracji państwowej złożą się na niewielkie zresztą podwyższenie kwoty przyszłorocznego budżetu.

W pierwszym rzędzie należy wymienić powstanie nowego departamentu aprowizacyjnego, w Ministerstwie Rolnictwa. Departament ten przejął część personelu i wydatków, jakie zarezerwowane były w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrzn., dla wydziału aprowizacyjnego, jednak poważna rozbudowa agend departamentu, któremu powierzony został całokształt zagadnień aprowizacyjnych w kraju, powoduje konieczność rozszerzenia kredytów budżetowych na ten cel.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu powstało również nowe biuro surowcowe i kredyty na jego utrzymanie spowodują pewne powiększenie budżetu tego ministerstwa w roku przyszłym. Wreszcie wskutek przyczyn natury gospodarczej nastąpi szereg drobniejszych przesunięć budżetowych, które nie będą jednak miały wpływu na ogólną wysokość budżetu.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN
ADRIA — ATLANTIC
Ważny 22. IX. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany.
w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59
w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20
lub w Adm. „N. Dziennika" Orzeszkowej 7.

Przedawnienie prawa do dodatkowego wymiaru podatku od nieruchomości

Min. Skarbu ogłosiło wyciąg z wyroku NTA — rozstrzygającego kwestię, jaki jest okres przedawnienia prawa władz skarbowych do dodatkowego wymiaru podatku od nieruchomości, gdy idzie o podatek za lata, poprzedzające wejście w życie ordynacji podatkowej (r. 1935).

Zagadnienie to nie jest obojętne dla właścicieli nieruchomości, którzy niejednokrotnie otrzymują niespodzianie wymiary podatków z przed wielu lat.

Przytaczamy przeto osnowę zasadniczą wyroku: Według art. 2 pkt. 1 ustawy z dn. 17 grudnia 1931 obowiązującego do chwili wejścia w życie ordynacji podatkowej z r. 1934, prawo dodatkowego pociągania nieruchomości do podatku od nieruchomości było ograniczone do lat 3, bezpośrednio poprzedzających rok w którym stwierdzono nowe okoliczności powodujące dodatkowy wymiar.

Skoro więc ordynacja podatkowa weszła w życie z dniem 1 października 1934 r. to w braku ujawnienia do tej chwili nowych okoliczności, o których wyżej mowa, w chwili tej nie było jeszcze przedawnione prawo władzy do wymiarów podatkowych 1933, 1932 i 1931; natomiast prawo to co do lat poprzednich,a w szczególności co do r. 1930, było w dniu wejścia w życie ordynacji już przedawnione. W odniesieniu więc do roku podatkowego 1930 nie mogły mieć zastosowania przepisy art. 208 par. 3 ordynacji podatkowej oraz jej przepisy o nowym pięcioletnim przedawnieniu, a mianowicie par. 105. Gdy więc pozwana władza orzeczenie swoje odnośnie do dodatkowego wymiaru za ten 1930 r. oparła właśnie na tych przepisach, orzeczenie to należało uznać za niezgodne z prawem.

Natomiast odmienna jest sytuacja, o ile chodzi o wymiar podatkowy za 1931 r. Wobec nieprzedawnienia w dniu wejścia w życie ordynacji podatkowej praw władzy do dokonania dodatkowego wymiaru za ten rok w myśl tego, co już powiedziano wyżej, w tym wypadku prawo to określało się odtąd powołanymi przez pozwaną władzę przepisami ordynacji (art. 105), a więc w 1935 r. w którym wymiaru dodatkowego dokonano, odnośne prawo przedawnione jeszcze nie było. W ten sposób co do orzeczenia, dotyczącego 1931 r., skarga okazuje się nieuzasadniona.

Samorząd gospodarczy w sprawie obiegu środków kosmetycznych

Do końca września Izby Przemysłowo-Handlowe mają wypowiedzieć swą opinię o projekcie nowelizacji rozporządzenia z dnia 25 czerwca 1934 r., o dozorze nad wyrobem obiegiem środków kosmetycznych.

Zainteresowane tym rozporządzeniem organizacje przemysłowe i handlowe na terenie Polski Zachodniej, mianowicie Związek Przemysłu Kosmetycznego i Perfumeryjnego Zachodniej Polski i Związek Drogerzystów R. P., odnoszą się do projektu noweli krytycznie, jako do projektu opracowanego bez współudziału sfer przemysłowo-handlowych i zawierającego szereg postanowień, godzących w interesy tych sfer.

M. in. projekt podtrzymuje nadal rejestrację kosmetyków, a jako nowość, nigdzie dotąd niespotykaną nakłada obowiązek zaopatrywania środków przeciw piegom w zieloną opaskę z ostrzeżeniem, że dany środek jest niebezpieczny, ponieważ zawiera amidochlorek rtęci. Zdaniem wymienionych organizacji, cechowanie kosmetyku zieloną przepaską z ostrzeżeniem, odstręczy klientelę od nabywania tego kosmetyku.

Poza tym projekt zawiera szereg niedokładności i usterek świadczących, iż został przygotowany w sposób nie odpowiadający potrzebom odnonych sfer przemysłowo-handlowych, to też domagają się one ponownego opracowania projektu nowelizacji przy czynnym współudziale przedstawicieli zainteresowanego przemysłu i handlu.

Referentką projektu nowelizacji rozporządzenia z dnia 25.6. 1934 na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, jest Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

UŚMIECHNIJ SIĘ

W REDAKCJI

— Przyniosłam wiersze napisane przez mego męża. Jest prawnikiem. Czy mają jakąś wartość?

— Taką mniej więcej, jak kontrakt najmu napisany przez poetę. (Herald)

KRONIKA

WRZESIEŃ	Wschód słońca 6 g 15 m
22	Zachód słońca 5 g m 30
CZWARTEK	26 Elul 5698

Wyjazd p. wojewody

Wojewoda krakowski dr Tymiński wyjechał wraz z p. wicewojewodą dr Małaszyńskim do Łososiny w pow. limanowskim, na poświęcenie i otwarcie nowo wybudowanej szkoły.

—oo—

Dla wyborców do Senatu

Starostwo Grodzkie przypomina, że termin zgłaszania się do rejestracji obywateli posiadających według ordynacji wyborczej prawo głosowania do Senatu — upływa z dniem 23 b. m.

Osoby, które do tego dnia nie zgłoszą się we właściwych Urzędach Obwodowych, nie będą objęte spisem wyborców.

Szczegóły dotyczące zgłoszeń znajdują się w afiszach.

—oo—

Wystawa jubileuszowa w 350 rocznicę założenia gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie

Towarzystwo Miłośników Książki i Krakowskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich urządza w czasie uroczystości jubileuszowych i zjazdu uczniów najstarszego w Polsce Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, wystawę pamiątek odnoszących się do trzy i pół wiekowej działalności tej uczelni. Inicjatorzy wystawy pragnęliby skupić możliwie najwięcej dokumentów historycznych i w tym celu zwracają się do instytucyj i osób posiadających jakiekolwiek pamiątki lub materiały, aby zechcieli je wypożyczać na czas trwania wystawy, która ma zobrazować całokształt Gimnazjum, jego fundatorów, profesorów i uczniów, pomoce naukowe, urządzenia szkolne, życie młodzieży i wszystko to, co może świadczyć o dziejowej roli dawnego Kolegium, a obecnie Gimnazjum i Liceum Nowodworskiego.

Wystawa trwać będzie od 22 października do 7 listopada 1938 r. Wszelkie przesyłki należy kierować pod adresem: dyrektor Kazimierz Lewicki, Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego — Kraków, Plac Groble.

—oo—

Częściowe wstrzymanie ruchu tramwajowego w Podgórzu

Z powodu robót drogowych w ulicy Lwowskiej wstrzymuje się od dnia 23 bm. na okres kilkudniowy ruch tramwajowy na linii Nr. 3. w Podgórzu na przestrzeni od pl. Zgody do końca, zaś w to miejsce wprowadza się ruch autobusowy na odcinku od pl. Zgody do ul. Długosza. Bilety zakupione w tramwaju będą na tej linii ważne dla dalszej jazdy autobusem i odwrotnie.

Przystanki autobusowe będą oznaczone tablicami.

—oo—

Z okazji zaręczyn p. HUDZI SCHAMAJÓWNY z panem RAFAELEM TÜRKIEM Pilzno, wiele serdecznych życzeń składają

6875k R. HOCHBERGOWIE.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 bm.: Pogoda słoneczna, ciepła i cicha.

Kraków stanowi dwa okręgi wyborcze

Wojewoda krakowski dr Tymiński wydał już zarządzenie o wyborach do zgromadzeń okręgowych, mających ustalać kandydatury na posłów do Sejmu. W myśl tego zarządzenia Kraków dzieli się na dwa okręgi wyborcze, a mianowicie okręg Nr 80 obejmujący komisariaty policji oznaczone numerami I, II i III, oraz okręg Nr 81 obejmujący tereny komisariatów Nr IV, V i VI.

W okręgu Nr 80 Rada Miejska wyśle do Zgromadzenia 25 delegatów, Izba Handlowa 7, Izba Rzemieślnicza 3, organizacje zawodowe pracowników fizycznych 13, pracowników umysłowych 7, Izba Lekarska 3, Izba Adwokacka 2, Izba Notarialna 1, Krak. Tow. Techniczne 3, Katolickie Stow. Kobiet 7, „Wizo" 1, Rodzina Wojskowa 1, Rodzina Policyjna 1, Uniwersytet Jagielloński 3, Akademia Górnicza 3, Akademia Sztuk Pięk. 1, Ak. Handlowa 1.

W okręgu 81, obejmującym m. in. dzielnicę żydowską Krakowa, Rada Miejska wyśle 31 delegatów, Izba Przemysłowo - Handlowa 7, Izba Rzemieślnicza 3, związki zawodowe pracowników fizycznych 16, związki pracowników umysłowych 8, Izba Lekarska 3, Izba Adwokacka 2, Izba Notarialna 1, Krakowskie Tow. Techniczne 2, Związek Budowniczych 1, organizacje kobiece 5 (w tym Wizo 2, Rodzina Wojskowa 1, Rodzina Policyjna 1, Związek Pań Domu 1).

Złamani bólem dzielimy się smutną wiadomością o śmierci naszego ukochanego Męża, Ojca, Brata i Zięcia

Bł. p.

JAKUBA GUTTMANNA

zmarłego po długich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek dnia 22 września 1938 r. o g. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego w Białej, o czym zawiadamiają

Lela z Abelesów Guttmannowa, Ilza Guttman, córka, Nowybieruń
Maria Körbel Biała, Wiktoria Herzig, Biała
Hermina Abeles, Mor. Ostrawa

Podpaliła własny dom w Borku Fałęckim

W domu należącym do Rozalii Krupnikówny, na terenie Borku Fałęckiego, wybuchł w nocy na 29 czerwca br. pożar. Ogień ukazał się jednocześnie na klatce schodowej, oraz przed komórką jednego z lokatorów. Na szczęście lokatorka śpiąca w izbie tuż przy schodach poczuła dym i wszczęła alarm, dzięki czemu ogień ugaszono w zarodku. Jak się okazało, w obu miejscach objętych płomieniami podłożone i podpalone zostały szmaty nasycone naftą. W wyniku dochodzeń zatrzymano, jako podejrzaną o podpalenie, samą właścicielkę domu, Rozalię Krupnikównę, oraz zamieszkałego w Borku Fałęckim Emanuela Ginziga, podejrzanego o nakłanianie jej do popełnienia tej zbrodni. Przeciwko obojgu sporządzono akt oskarżenia, który wskazywał, że Ginzig, u którego Krupnikówna w swoim czasie kupiła ten domek i była mu jeszcze dłużna 1400 zł., nie mogąc od niej odzyskać należności, ze względu na jej ciężką sytuację materialną, miał ją namówić do spalenia domu i zwrócenia mu długu z otrzymanej premii asekuracyjnej.

Oboje stanęli wczoraj przed Sądem Okr. Na rozprawie Krupnikówna przyznała się do winy podpalenia domu, natomiast Ginzig wyparł się winy. Przewód sądowy potwierdził te zeznania, wobec czego sąd skazał Krupnikównę na 1 rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata, zaś Ginziga całkowicie uwolnił.

70-letnia kobieta skazana na 7 lat więzienia

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadły wczoraj 70-letnia Wiktoria Niemiec i córka jej Domicela Kluskowa, oskarżone z art. 230 § 2, tj. o umyślne ciężkie uszkodzenie ciała ze śmiertelnym skutkiem. Artykuł ten przewiduje karę do 10 lat więzienia.

Mąż Kluskowej, Tadeusz zmarł nagle w lutym b. r. Na pogrzebie, jaki odbył się na cmentarzu rakowickim, tłum urządził wrogą demonstrację przeciw wdowie i teściowej zmarłego, oskarżając obie kobiety o spowodowanie śmierci ich męża i zięcia. Sprawą zainteresowała się prokuratura, która przeprowadziła dochodzenia. Sekcja zwłok wykazała, że zmarły miał pękniętą podstawę czaszki i 17 ran tłuczonych głowy. W mieszkaniu Klusków ujrzano ślady dużej kałuży krwi na podłodze, oraz liczne ślady obryzgania krwią już nie tylko wszystkich ścian, ale nawet sufitu. Wobec tego obie kobiety aresztowano. Jak się okazało, kiedy Kluska, z zawodu kaflarz, powrócił wieczorem pijany do mieszkania, przy ul. Emaus 32, obie kobiety wałkiem od ciasta pobiły go tak ciężko, że Kluska po dwóch dniach zmarł. W śledztwie sprawczynie zbrodni broniły się różnymi wymówkami, zapewniając, że Kluska już z miasta powrócił ciężko ranny, po bójce pijackiej. Innym razem oświadczyły, że to w mieszkaniu pośliznął się i uderzył głową o kant łóżka. Zeznania te, w świetle orzeczenia biegłego prof. Olbrychta okazały się jednak zmyślone.

Na procesie, który odbył się wczoraj przed trybunałem, któremu przewodniczył wiceprezes sądu dr Nowosielski, zeznało kilkudziesięciu świadków, którzy opisali współżycie Klusków jako niezgodne i często burzliwe. Zeznawała również siostra Kluskowej, a córka oskarżonej staruszki Niemcowej, Józefa Olszyna Wilczyńska, b. żona generała, która przedstawiła obie oskarżone jako niewinne ofiary tyranii ś. p. Kluski.

W wyniku rozprawy sąd skazał Niemcową na 7 lat więzienia, a córkę jej na 5 lat. Obie kobiety aresztowano na sali rozpraw i odprowadzono do więzienia św. Michała.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 21 września. Pszenica jednolita dworska czerwona 21.25—21.50, jednolita biała 21.25—21.50, zbierana wona 21.25—21.50, jednolita biała 21.25—21.50, zbierana targowa 21—21.25, żyto jednolite dworskie 15.50—15.75, zbierane targowe 15—15.25, jęczmień jednolity dworski 16.50 18, przemiałowy 15.25—15.75, pastewny 15—15.25, owies jednolity dworski 16.75—17, zbierany targowy 16.25—16.50, mąka pszenna gat. I. wyciąg 30 proc. 40.50—43.50, gat. I. 50 proc. 39—40, gat. IA 65 proc. 35.—36, razowa 65 proc. 29—30, gat. II 30—65 proc. 34—35, gat. IIA 50—65 proc. 29.50—30. gat. III 65—70 proc. 22.50—23, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50 proc. 28.50—29, gat. I 65 proc. 27—27.50 razowa 95 proc. 23—23.50, gat. II 50—65 proc. 18—188.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50 proc. 28.50—29, gat. I. 65 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 9.75—10, średnie 9.25—9.75, żytnie standartowe 8.75—9, jęczmienne 10.50—10.75. Tendencja i obroty: pszenica 106 spokojna, żyto 69 spokojna, jęczmień 58 spokojna, owies 2 spokojna. Ogólny obrót 470 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 21 września. Bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenicy 382 spokojna, żyta 1287 spokojna, jęczmienia 756 spokojna, owsa 90 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 21 września. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 122.50, Norblin 80, Modrzejów 17.75, Żyrardów 55—57, Lilpop 79—97.75, Starachowice 41.50—41.75—41, Węgiel 34—33.75—34. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 81, II em. 82, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 89.50, II em. 91, 5 proc. poż. konwersyjna 67, 4 proc. poż. konsolidacyjna 65.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4½ proc. pożyczka wewnętrzna 64. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 889.60, Gdańsk 100, Holandia 287.70, Kopenhaga 114.55, Londyn 25.66, Nowy Jork czek 5.31¼, Nowy Jork telegraficzny 5.31¼, Oslo 128.80, Paryż 14.41, Praga 18.29 Sztokholm 132.30, Szwajcaria 120.60, Włochy 27.98, Berlin 213.54. Tendencja słabsza.

Czechosłowacja skapitulowała!

Zapoczątkowanie rokowań w sprawie ustępstw terytorialnych

Praga, 21. 9. PAT. Czeskie biuro prasowe ogłosiło o godz. 20 m. 15 komunikat następującej treści:

Minister spraw zagranicznych Krofta przyjął popołudniu posłów francuskiego i angielskiego, którym wręczył w imieniu rządu czechosłowackiego odpowiedź na ich wspólne demarches, uczynione — jak wiadomo — dziś o godz. 2 rano wobec prezydenta republiki.

Wspomniana odpowiedź oznacza

zapoczątkowanie rokowań w sprawie procedury formalnej

w celu konkretnego załatwienia projektów, jakie rząd francuski i brytyjski uważały za konieczne przedstawić rządowi czechosłowackiemu dnia 19 września.

* * *

Praga, 21. 9. PAT. Sytuacja polityczna wyjaśniła się w godzinach popołudniowych. Komitet przewódców stronnicw koalicyjnych jeszcze o godz. 12.30 zaaprobował propozycję francusko-angielską z pewnymi zastrzeżeniami Premjer Hodża zwołał następnie przerwane w tym czasie posiedzenie komitetu politycznego ministrów, który o godz. 15.30

powziął decyzję przyjęcia projektów londyńskich

uzależniając ją od spełnienia pewnych warunków.

W międzyczasie miała miejsce demarche posłów Francji i Wielkiej Brytanii u prezydenta republiki celem wywarcia ostatecznego nacisku.

O godz. 17-tej drogą noty dyplomatycznej doręczono posłowi angielskiemu i francuskiemu odpowiedź rządu praskiego.

Speaker radiostacji praskiej o godz. 17.30 wygłosił krótkie oświadczenie w imieniu rządu, w którym stwierdził, że decyzja powzięta przez gabinet, była jedynym wyjściem z obecnej sytuacji, kiedy

zmiany granic stały się nieodpartą koniecznością.

Rząd wzywa ludność do zachowania spokoju i zimnej krwi. Dzisiejsze decyzje są jedynie podstawą do dalszych rokowań dyplomatycznych.

* * *

Praga, 21. 9. PAT. O godz. 20-tej przemówił przez radio czechosłowacki minister propagandy Wawreczka, wyjaśniając motywy decyzji rządu. Rząd zmuszony był, oświadczył minister, zgodnie z życzeniem Francji i Anglii, zdecydować się na ustępstwa terytorialne.

Hitler żąda ustąpienia rządu czeskiego

i gwarancji pomyślnego załatwienia żądań Polski i Węgier

PRAGA, 21. 9. PAT. WEDŁUG WIADOMOŚCI Z KÓŁ POINFORMOWANYCH, RZĄD RZESZY OŚWIADCZYŁ CHARGE D'AFFAIRES CZECHOSŁOWACJI W BERLINIE, ŻE NIE ZAMIERZA PROWADZIĆ ŻADNYCH ROKOWAŃ Z OBECNYM RZĄDEM CZESKIM.

* * *

BERLIN, 21. 9. PAT. RADIO NIEMIECKIE OGŁOSIŁO KOMUNIKAT, IŻ RZĄD RZESZY ZGODZI SIĘ NA PRZYJĘCIE ANGIELSKO-FRANCUSKIEGO PLANU TYLKO WÓWCZAS, JEŻELI ZAGWARANTOWANE ZOSTANIE POMYŚLNE ZAŁATWIENIE ŻĄDAŃ POLSKICH I WĘGIERSKICH.

* * *

Londyn, 21. 9. PAT. Ambasador włoski hr. Grandi odwiedził dziś ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa. Ambasador włoski w rozmowie z lordem Halifaxem z naciskiem podkreślił konieczność całkowitego rozwiązania zagadnienia czeskosłowackiego, a ze szczególnym naciskiem poparł żądania, wysunięte przez Polskę i Węgry.

Polska podtrzymuje swe stanowisko

Noty rządu R. P. w Londynie i Paryżu

Londyn, 21. 9. PAT. Dnia 21 września w godzinach wieczornych ambasador R. P. w Londynie p. Raczyński złożył lordowi Halifaxowi notę, w której podtrzymuje całkowicie dotychczasowe stanowisko rządu polskiego w sprawie ludności polskiej w Czechosłowacji.

* * *

Paryż, 21. 9. PAT. Ambasador R. P. w Paryżu p. Łukasiewicz złożył we francuskim ministerstwie spraw zagr. notę, w której podtrzymuje dotychczasowe stanowisko rządu polskiego w sprawie ludności polskiej w Czechosłowacji i poddaje ocenie londyński projekt załatwienia problemu czeskosłowackiego.

Co raz silniejsze napięcie w Pradze

Praga, 21. 9. PAT. W Pradze panuje bardzo silne napięcie. Aczkolwiek ludność do tej pory jest utrzymywana w nieświadomości i w błędzie przez bojowe artykuły prasowe, informacje o faktycznym stanie przedostają się na zewnątrz. Ulice zalegają olbrzymie tłumy, które przed redakcjami oczekują dalszych wiadomości, wydając wrogie okrzyki pod adresem rządu. Widać rozgorączkowane twarze i żywe gestykulacje. Na ulicach ukazały się wzmocnione oddziały policji. Słyszy się gorzkie wyrzuty pod adresem Francji. Daje się zauważyć wzmożona akcja organizacyj komunistycznych. W okolicach Pragi skonsygnowane są oddziały wojskowe, przeznaczone do dyspozycji rządu.

Anglia wywiera presję...

Praga, 21. 9. PAT. Rada ministrów zebrała się ponownie w godzinach popołudniowych i obraduje w permanencji. Zgodnie z zapowiedzią, posłowie Anglii i Francji dokonali ponownej demarche u prezydenta Benesza celem wywarcia nacisku na rząd i celem skłonienia go do przyjęcia propozycyj londyńskich.

Komunikat partii słowackiej

Praga, 21. 9. (R) Prezydium słowackiej partii ludowej po zebraniu, odbytym dziś rano w Bratysławie, pod przewodnictwem posła Tiso, ogłosiło następujący komunikat:

Preydium partii powzięło wszelkie zarządzenia, niezbędne wobec wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji politycznej. Rokowania z prezydentem Beneszem trwają nadal. Ostateczna decyzja partii ogłoszona zostanie na początku przyszłego tygodnia.

Malują czerwone krzyże

Praga, 21. 9. PAT. W dniu dzisiejszym przystąpiono do malowania wielkich krzyżów czerwonych na dachach tutejszych szpitali.

Przemysłowcy opuszczają Czechy

Monachium, 21. 9. PAT. W ciągu ostatnich dwóch dni zauważono na lotnisku Oberwiesenfeld pod Monachium ożywiony ruch pasażerski na linii Praga—Zurych. Opuszczają Czechy, udając się do Szwajcarii liczni przemysłowcy i finansiści przeważnie Żydzi z rodzinami, przy czym wywożą znaczne sumy pieniężne.

——oo——

Poseł R. P. w Białogrodzie u prem. Stojadinowicza

Białogród, 21. 9. PAT. Poseł R. P. w Białogrodzie Roman Dębicki został dziś w południe przyjęty przez premiera i ministra spraw zagranicznych Stojadinowicza.

——oo——

Pacyfistyczna uchwała robotników belgijskich

Bruksela, 21. 9. PAT. Zarząd belgijskiej partii robotniczej powziął uchwałę solidaryzującą się z polityką zagraniczną rządu, zmierzającą do uniknięcia możliwości wciągnięcia Belgii w wojnę.

Powrót króla Borysa

Sofia, 21. 9. (R) Borys powrócił ze swej podróży za granicę. W drodze powrotnej król odwiedził w Koburgu swego ojca b. cara Ferdynanda.

—<>—

Śmierć lotnika-rekordzisty

Londyn, 21. 9. (R) Porucznik-lotnik Dawid Llewellyn, zdobywca rekordu w locie z Londynu do Capetown, poniósł dziś śmierć w wypadku lotniczym w Lympne.

14 śmiertelnych ofiar cyklonu

Buenos Aires, 21. 9. (R) Ofiarą cyklonu w prowincji Buenos Aires padło 14 zabitych i 26 rannych. Szkody materialne są znaczne.

Wielka powódź w U. S. A.

Nowy Jork, 21. 9. (R) Na skutek pięciodniowych ulewnych deszczów stan Connecticut został nawiedzony klęską powodzi. Wezbrane rzeki zerwały tamy i mosty. Straty materialne oceniane są na setki tysięcy dolarów.

Nieznana choroba w Meksyku

Meksyk, 21. 9. PAT. W miejscowości Villa de Aguacaliente w stanie Mazatlan pojawiła się nieznana choroba, która wywołała wielkie zaniepokojenie wśród ludności. Objawem tej choroby jest wysoka gorączka, która trwa około trzech dni, po czym chory umiera. Po śmierci ciało jego przybiera kolor fioletowy.

Cały szereg osób zmarło już na skutek tej choroby. Do Aguacaliente władze wysłały lekarzy, którzy starają się zbadać pochodzenie nieznanej epidemii. Wiele rodzin w obawie przed chorobą opuściło miasteczko.

20 nowych adwokatów w stolicy

Warszawa, 21. 9. (A). Jak się dowiadujemy, komisja kontyngentowa warszawskiej Rady Adwokackiej wyznaczyła kontyngent adwokatów na rok bieżący w wysokości 20 osób, które mają być wpisane na listę adwokatów. W liczbie tej dla Żydów przeznaczono dwa do trzech miejsc. Sytuacja jednak przedstawia się w ten sposób, że jest tylko 12 polskich egzaminowanych aplikantów i nie wiadomo skąd wziąć brakującą resztę.

Dementi ambasady rumuńskiej w Warszawie

Warszawa, 21. 9. PAT. Królewska rumuńska ambasada w Warszawie zaprzecza w sposób najbardziej kategoryczny wiadomościom, które ukazały się w prasie, jakoby Rumunia zamierzała zawiesić obsługę długów zagranicznych.

Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Toruniu — zawieszony

Warszawa, 21. 9. (Sin.) W Toruniu został zawieszony w urzędowaniu dyrektor Izby Rzemieślniczej, Franciszek Bischof. Na temat przyczyny tego zawieszenia kursują różne wersje.

Ukaranie członków Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 21. 9. (Sin.) W ostatnim czasie szereg członków Stronnictwa Ludowego w okręgu poznańskim otrzymało mandaty karne. Tak np. prezes powiatowego Stronnictwa Ludowego, Majerski został ukarany za poświęcenie sztandaru Stronnictwa. Dochodzeniem zagrożono również za przemówienie na święcie Czynu Chłopskiego w Krobi prezesowi Mikołajczykowi.

W Warszawie urzęduje sędzia-kobieta

Warszawa, 21. 9. (A). Dziś po raz pierwszy w sądownictwie polskim sądziła sprawę w sądzie grodzkim sędzia kobieta, p. Haślicka. M. in. toczył się przed nią proces, wytoczony przez niejakiego Grünberga kupcowi Süsskindowi, który zakupił większą ilość towarów na weksle, po czym zlikwidował sklep. Süsskind został skazany na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Demonstracja przeciw I. K. C. w Warszawie

Warszawa, 21. 9. (Sin). Dziś o godzinie 7.30 wieczorem zostały wybite szyby w oddziale I. K. C. w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu. Ponadto przed gmach wydawnictwa nadjechały dwa samochody z napisami skierowanymi przeciw I. K. C. Policja rozpraszając demonstrantów, zamknęła całą ulicę, na której wszystkie światła zostały pogaszone.

Przed wyrokiem w procesie dewizowym

Katowice, 21. 9. (P). W dniu dzisiejszym toczył się w dalszym ciągu w Katowicach przed Sądem Apelacyjnym proces o przemyt dewiz przeciwko inż. Druckerowi. Jako świadek został przesłuchany prokurent Deutsche Bank w Katowicach, Herbert Persicki. Następnie zabrał głos prokurator Stankiewicz, który m. in. oświadczył, że na podstawie przeprowadzonego wywiadu zostało stwierdzone, że Drucker zbiegł do Czechosłowacji. Rozprawa została odroczona do poniedziałku. W tym dniu nastąpi replika obrońców i prawdopodobnie zostanie ogłoszony wyrok.

PROFESOR WILCZUR Dzieje wybitnego lekarza, który skutkiem swych przeżyć uchodził za znachora. W rolach głównych

Kazimierz Junosza-Stępowski

Barszczewska, Ćwiklińska, Węgrzyn już jutro w kinie **„WANDA"**

Rezolucje służby młodych OZN. w sprawie Śląska zaolzańskiego

Warszawa, 21. 9. PAT. W dniu dzisiejszym w obecności p. mjr. Galinata, przewodniczącego Służby Młodych O. Z. N., odbyło się zebranie delegatów organizacyj, zrzeszonych w Służbie Młodych, poświęcone walce o wyzwolenie Śląska zaolzańskiego spod jarzma czeskiego.

Po zagajeniu zebrania krótkie przemówienie wygłosił p. J. Makowski, zastępca przewodniczącego Służby Młodych.

W wyniku zebrania uchwalono rezolucję treśc następującej:

„Dziś, gdy cały naród polski, zjednoczony duchowo ze swymi braćmi zza Olzy, stawia twardo żądanie powrotu do Macierzy podstępnie nam zagrabionego Śląska zaolzańskiego, w imieniu młodego pokolenia polskiego, skupionego w organizacjach zrzeszonych w Służbie Młodych, przesyłamy rodakom zza Olzy braterskie pozdrowienia i ślubujemy nie spocząć, aż zostaną obalone dzielące nas słupy graniczne.

Wodza Naczelnego zapewniamy o swojej całkowitej gotowości oddania wszystkich swoich sił do jego dyspozycji w walce o realizację woli narodu polskiego.

Przesyłamy jednocześnie przyjacielskie pozdrowienia narodowi węgierskiemu, który tak samo jak i my w tych dniach decydujących demonstruje nieugiętą wolę wyrównania wyrządzonej mu krzywdy.

Rząd barceloński wycofuje ochotników cudzoziemskich

Genewa, 21. 9. (T). W dyskusji popołudniowej Zgromadzenia Ligi Narodów zabierał głos szereg mówców południowo-amerykańskich, omawiając sprawę zlikwidowania zatargu o Gran Chaco. W sprawie tej przemawiali również przedstawiciele Anglii, Francji i rządu barcelońskiego.

Kolejny mówca, delegat Litwy, Lozorajtis, podkreślił, że delegacja litewska powstrzymuje się od wszelkich wniosków, zmierzających do reformy paktu oraz że podziela punkt widzenia Anglii w tej sprawie. Jeśli chodzi o artykuł 16, rząd litewski mniema, że w obecnych warunkach artykuł ten nie może być interpretowany w sensie automatycznym oraz że każde państwo musi posiadać prawo swobodnej decyzji, czy artykuł ten mógłby być ewentualnie przez nie stosowany.

Przedstawiciel rządu barcelońskiego premier Negrin złożył oświadczenie, głoszące, iż rząd hiszpański postanowił

całkowicie i natychmiast wycofać wszystkich kombatantów nie hiszpańskich, biorących udział w walce po stronie rządowej.

Wycofanie to dotyczyć będzie wszystkich cudzoziemców bez różnicy obywatelstwa. Obejmie ono również tych, którzy po dniu 16 lipca 1936 r. uzyskali obywatelstwo hiszpańskie. Równocześnie rząd barceloński zwraca się do Ligi Narodów o utworzenie komisji międzynarodowej, która zbadałaby na miejscu, czy decyzje rządu hiszpańskiego są wykonywane. Premier Negrin dodał, że rządowi hiszpańskiemu zależy na ogólnym odprężeniu. W konkluzji Negrin złożył Zgromadzeniu odpowiedni projekt rezolucji w sprawie powołania komisji.

Wyrok śmierci na bandytę

Kraków, 22 września

Trybunał Sądu Okr. w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezesa sądu dr. Nowosielskiego rozpatrywał wczoraj dzieje kariery bandyckiej 21-letniego Stanisława Nowakowskiego i jego rówieśnika Stanisława Papiernika. Obydwaj dokonali w lutym ub. r. napadu rabunkowego na dom krawca Juliana Nowakowskiego w Nowej Górze (pow chrzanowski) i po pobiciu ciężarkiem żelaznym gospodarza, zrabowali 100 zł., trzy sztuki sukna, srebrny zegarek itp. W październiku tegoż roku, pracując przy budowie drogi gminnej w Brzezince (pow. chrzanowski) upatrzyli sobie jako przyszłą ofiarę grabieży zamożnego młynarza Marcina Wiśniewskiego, co do którego wiedzieli, że przechowuje w domu pieniądze. Ponadto spodobały im się korale, jakie nosiła córka młynarza. W nocy na 2 października ub. r. uzbrojeni, podobnie jak i poprzednim razem, w rewolwery i zamaskowani, włamali się do mieszkania młynarza, który na ich widok poderwał się z łóżka. W tej samej chwili Nowakowski wystrzelił, zabijając Wiśniewskiego na miejscu. Po dokonaniu tej zbrodni, młodociani bandyci doszczętnie splądrowali mieszkanie, zabierając upatrzone korale, 160 zł w gotówce, pierścionków kilka i szereg drobniejszych przedmiotów. Wkrótce ujęto ich i osadzono w więzieniu. Wczoraj stanęli przed sądem, wraz z bratem Nowakowskiego, Teodorem, oskarżonym o przyjęcie do przechowania przedmiotów, zrabowanych przez brata i jego spólnika. Oskarżeni bandyci nie byli dotychczas karani.

Po przeprowadzonej rozprawie Stanisław Nowakowski skazany został na karę śmierci, Teodor Nowakowski na dwa lata więzienia, zaś Papiernik na 8 lat więzienia.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 21. 8. Kawa Rio nr. 5 1/4 (5 1/4) Kawa Santos nr. 4. 8.— (8.—), wrzesień 4.50 (4.34) grudzień 4.50 (4.45), Kakao 5 1/8 (5 1/8), wrzesień 4.98 (4.95), październik 4.94 (5.01).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 21. 9. 8.25 (8.25), październik 7.95—7.95 (8—8), grudzień 8—8 (8.04—8.05)

KORZENIE

LONDYN, 21. 9. Tapioka Fair wrzesień-październik 12.25, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore wrzesień-październik 2.75, Goździki Zanzibar wrzesień-październik 8.37, Papryka cif wrzesień-październik 63.50.

DEWIZY

PARYŻ, 21. 9. Londyn 178.75, Nowy Jork 3696.— Zurich 837.8750, Amsterdam 1998.25, Berlin 1485.—

LONDYN, 21. 9. Nowy Jork 4.8212, Paryż 178.35, Berlin 12.0625, Amsterdam 8.9231, Zurich 21.2825.

EFEKTY

NOWY JORK, 21. 9. American Car 95.75 (95.50) American Car et Foundry 23.75 (21.87), Am. Tobacco 84.25 (82.—), Chrysler 70.87 (68.87), Douglas Aircraft 43.— (42.12), Fisk Rubber 8.37 (8.12) Eastman Kodak 171.50 (165.50), General Electric 40.62 (38.12), General Motors 45.75 (44.—), Anaconda 33.62 (32.37), Betlehem Steel 57.25 (55.50), Intern Nickel 48.50 (47.50), Tennessee Corp. 6.25 (6.—), Shell Union 15.50 (14.75), Standard Oil 53.75 (51.62).

METALE

LONDYN, 21. 9. Platyna 8.—, Wolfram cif 59—62, Srebro 19.25, Złoto 144.—.

„Polak nie może być upośledzony dlatego że jest Polakiem"

Komunikat M. S. Z.

Warszawa, 21. 9. PAT. Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:

„Od czasu, kiedy napaść czeska na terytorium polskiego Śląska cieszyńskiego została przez czynniki międzynarodowe poparta decyzją Konferencji Ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r., rząd polski dążył wszystkimi legalnymi środkami do zapewnienia ludności polskiej za Olzą normalnych warunków rozwoju kulturalnego, oraz do zapewnienia jej należnych praw obywatelskich. Sprawa ta była przedmiotem niezliczonej ilości akcji dyplomatycznych i stanowiła zawsze główny rozdział naszego stosunku do Czechosłowacji. Żadna z obietnic i żadna z umów na ten temat zawieranych nie była przez rząd czeski dotrzymana.

Mimo tego w dobie dzisiejszego głębokiego kryzysu polityki i organizacji państwa czeskosłowackiego rząd polski z całym spokojem i umiarem bronił jedynie słusznej i podstawowej zasady, że Polak, obywatel nawet innego państwa, nie może być w swych prawach i warunkach egzystencji upośledzony dlatego, że jest Polakiem. Zainteresowanie rządu i opinii publicznej polskiej losami Polaków zza Olzy było tym żywsze, że odnosiło się do zwartej grupy ludności autochtonicznej, zamieszkującej od wieków te rdzennie polskie ziemie.

W czasie napięć politycznych i wynikających z nich akcji międzynarodowych, rząd polski w każdym etapie rozwoju tego zagadnienia żądał wobec wszystkich państw, bezpośrednio czy pośrednio w akcjach udział biorących, ścisłego przestrzegania zasady równych praw dla naszej grupy narodowościowej w Czechosłowacji.

Niedawno jeszcze rząd czeskosłowacki stwierdził przez oficjalną deklarację swego posła w Warszawie, że zasada traktowania Polaków i uregulowania ich losów będzie co najmniej dostosowana do praw, jakie otrzymać może jakakolwiek inna grupa narodowościowa.

Wobec interwencji państw trzecich w sprawie sporu między rządem czeskim, a ludnością niemiecką krajów sudeckich, rząd polski pozostając w stałym kontakcie ze wszystkimi zainteresowanymi mocarstwami, precyzował stale swe żądania w miarę krystalizowania się metod, któreby miały służyć do załatwienia zarysowującego się kryzysu.

Stwierdzić należy z ubolewaniem, że w projektach, wysuniętych po londyńskich naradach między rządem francuskim i angielskim w dn. 18 bm., sprawa słusznych postulatów polskich nie znalazła właściwego uwzględnienia. Postąpiono w sposób przypominający niefortunne tradycje dawniejszych interwencyj w sprawie polsko-czeskiej.

W dniu dzisiejszym ambasadorowie Rzeczypospolitej założyli przeciw temu stanowczy protest, a poseł Rzeczypospolitej w Pradze złożył notę, żądającą wykonania powziętego przez Czechy zobowiązania co do traktowania spraw polskich. Równocześnie została wypowiedziana polsko-czeska umowa o ochronie mniejszości narodowych jako nie odpowiadająca potrzebom dzisiejszej sytuacji.

Istniejący dziś w Europie środkowej kryzys będzie wymagał wielkiego wysiłku dla rozwiązania sytuacji na przyszłość. Wysiłek ten się nie uda, jeśli słuszne żądanie samostanowienia nie będzie zastosowane do wszystkich poważnych grup narodowościowych, jakie się znalazły w ramach państwa czechosłowackiego.

Kryzys ten nie może być również załatwiony bez współpracy wszystkich państw, mających odwieczne utrwalone prawa i zadania w tej części Europy.

Rząd polski ureguluje swe postępowanie zależnie od respektu należnego polskim interesom.

Orędzie rządu czechosłowackiego

Praga, 21. 9. PAT. Radio czechosłowackie ogłasza dziś wieczorem orędzie rządu do społeczeństwa, uzasadniające dzisiejsze decyzje. Orędzie stwierdza, że rząd czeski zmuszony był przyjąć warunki, nie mogąc liczyć znikąd na poparcie.

Orędzie podkreśla, że odpowiedź udzielona mocarstwom zachodnim nie zmienia dotychczasowego stanu prawnego i stanowi jedynie wstęp do rokowań dyplomatycznych.

„Dajcie nam broń!"

Ulica dochodzi do głosu!

Wielkie manifestacje w Pradze

Praga, 21. 9. PAT. Napięcie sutuacji wewnętrznej w dalszym ciągu wzrasta. Manifestacje na ulicach Pragi, pomimo późnej pory, przybierają na sile. Na placu św. Wacława zebrał się około stutysięczny tłum. Ze wszystkich stron miasta napływają nowe zwarte grupy manifestantów. Na postumencie pomnika św. Wacława, symbolizującego, jak wiadomo, dzieje historyczne narodu czeskiego, złożono wieńce. Tłum śpiewa hymn narodowy i wznosi okrzyki w rodzaju „Hańba rządowi", „precz z Beneszem", „niech żyje armia", „dajcie nam broń", „na front".

Również wielki tłum zebrał się przed Hradczynem, usiłując przedostać się na podwórze zamkowe, celem zademonstrowania przeciwko prezydentowi Beneszowi. Zamek otoczyły gęste kordony policji, powstrzymując manifestantów.

Tłum usiłował przedostać się do hotelu „Alcron", który, jak wiadomo, był siedzibą lorda Runcimana. Gęsty szpaler policji nie dopuścił manifestantów

Zwołanie parlamentu czechosłowackiego

Praga, 21. 8. PAT. O godz. 17 radiostacja czechosłowacka zapowiedziała, iż rząd zamierza zwołać niebawem izby ustawodawcze, celem przedstawienia im powziętych dziś decyzyj.

Termin zwołania parlamentu nie został wymieniony.

Jak Londyn naciskał na Pragę

Paryż, 21 9. (B). Praski korespondent „Paris Soir" podaje interesujące szczegóły na temat przebiegu demarche przedstawicieli dyplomatycznych Anglii i Francji wobec prezydenta Benesza.

Poseł W. Brytanii Newton o godz. 3.30 w nocy oświadczył kategorycznie prezydentowi Beneszowi, iż premier Chamberlain życzy sobie mieć definitywną odpowiedź rządu czeskiego przed odjazdem do Godesbergu. w przeciwnym razie — tu oświadczenie ministra Newtona miało mieć charakter jak najbardziej kategoryczny — Anglia nie bierze odpowiedzialności za wypadki.

Poseł francuski de Lacroix ze swej strony poparł demarche ministra Newtona.

W Londynie — niezadowolenie

Londyn, 21. 9. (B) Gabinet brytyjski zbiera się jutro na Downing Street. Pełny gabinet brytyjski obraduje dzisiaj od godz. 3 pop. w domu premiera, na temat ostatnich przygotowań do wizyty Chamberlaina w Gedesbergu. Na krótko przed posiedzeniem gabientu zaprosił premier do siebie ministra wojny Hore Belisę, ministra obrony Inskipa i szefa sztabu generalnego, z którymi odbył godzinną konferencję. Następnie przybył na Downing Street Baldwin, który powrócił z kontynentu.

W Londynie daje się odczuwać niezadowolenie z ostatnich posunięć prem. Chamberlaina. Opozycja przybiera na sile i grupuje się dokoła osoby Winstona Churchilla. Przypuszczają, że na posiedzeniu parlamentu, który zostanie zwołany celem złożenia oświadczenia przez premiera, Chamberlain natrafi na zdecydowaną opozycję również ze strony konserwatystów.

Strajk w Haifie

Jerozolima, 21. 9. ŻAT. W Haifie wybuchł dziś powszechny strajk arabski, proklamowany przez przywódców arabskich band terrorystycznych na północy Palestyny. Strajk objął całe arabskie życie gospodarcze w mieście oraz wszystkich Arabów zatrudnionych w samorządzie, na kolei i w porcie. Żydowscy robotnicy użyteczności publicznej oraz robotnicy portowi i kolejowi czynią wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do całkowitego sparaliżowania życia w Haifie.

Dalsze ofiary w Palestynie

Jerozolima, 21. 9. ŻAT. Gafir Arie Reiner, lat 24 z Krakowa został zabity, gdy stał na straży w pobliżu kolonii Beer Jakow. Nie daleko Beer Szewa znaleziono zwłoki Alberta Salame, koncypienta adwokackiego w Haifie.

* * *

Jerozolima, 21. 9. ŻAT. Podano do wiadomości, że w 11 miastach arabskich zamknięto urzędy pocztowe, w 30 miastach zaniechano przyjmowania przekazów pieniężnych.

——oOo——

Obcokrajowcy w Rumunii

Bukareszt, 21. 9. ŻAT. Ukazał się dekret, na mocy którego wszystkie osoby, pozbawione obywatelstwa rumuńskiego w wyniku ostatniej rewizji obywatelstwa uznane będą za obcokrajowców i muszą w ciągu miesiąca zwrócić się o zezwolenie na pobyt w Rumunii.

——oo——

Oficjalna wizyta min. Funka w Jugosławii

Białogród, 21. 9. PAT. Minister gospodarki Rzeszy Funk przebywa obecnie w charakterze prywatnym w pobliżu Dubrownika. 30 września min. Funk przybywa do Białogrodu z 3-dniową oficjalną wizytą do rządu jugosłowiańskiego, poczem uda się do Turcji.

Delegacja Ogniska u rektora U. J.

Kraków, 22 września.

Wczoraj została przez Jego Magnificencję Rektora U. J. przyjęta delegacja Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie, która przedstawiła mu sytuację studentów żydowskich w związku z uniemożliwieniem dokonywania wpisów studentów żydowskich przez pikietujące straże.

Pan Rektor po wysłuchaniu przedstawień delegacji zapewnił, iż przedsięweźmie kroki dla umożliwienia normalnych wpisów.

——oo——

Nagły zgon na drodze

Wczoraj o godzinie 17. wyjeżdżało Pogotowie Ratunkowe do Bronowic Wielkich, gdzie na ul. Niskiej zmarła nagle na jezdni kobieta lat około 40, nieustalonego na razie nazwiska.

Zwłoki odstawiono do Zakładu Medycyny Sądowej, zaś władze zajęły się ustaleniem przyczyny zgonu.

Kronika krakowska

Rada Centralna Org. Syj. Małop. zach. i Śląska uczciła pamięć błp. Dr Abrahama Inslera

Wczoraj odbyło się w Krakowie żałobne posiedzenie Rady Centralnej Org. Syjonistycznej zach. Małop. i Śląska dla uczczenia pamięci zmarłego nagle b. posła na Sejm, Dr. A. Inslera.

Prezes Dr Schwarzbart w serdecznych słowach nakreślił sylwetkę przedwcześnie Zmarłego, Jego niezwykle bogatą działalność syjonistyczną, poselską, społeczną i publicystyczną.

Rada Centralna stojąc wysłuchała przemówienia żałobnego i uchwaliła przesłać Rodzinie, Egzekutywie lwowskiej oraz Makabei we Lwowie kondolencje jakoteż wysłać delegację na pogrzeb.

Dr Hirsch Pfeffer kaznodzieją krakowskiej Synagogi Postępowej

Począwszy od Świąt Uroczystych Nowego Roku, wygłaszać będzie w krakowskiej Synagodze Postępowej kazania, obok rab. dra Schmelkesa, nowo zaangażowany kaznodzieja, **rab. dr. Hirsch Pfeffer.**

Dr. H. Pfeffer urodził się w r. 1904 w Tarnopolu, gdzie odebrał tradycyjne żydowskie wychowanie w chederze i jesziwie a następnie ukończył szkołę średnią, poczym studiował na Uniw. Jag. w Krakowie języki i literatury romańskie. Z kolei dłuższy czas spędził w Paryżu, gdzie odbywał studia na Sorbonie. W r. 1928 uzyskał dyplom profesora, a w r. 1929 stopień doktora filozofii, na podstawie dysertacji w języku francuskim p. t. „L'Element biblique dans l'oeuvre de Racine".

Następnie wyjeżdża dr. Pfeffer na dalsze studia do Żyd. Seminarium Teologicznego w Wrocławiu i uzyskuje tu, po kilkuletnim pobycie, dyplom rabinacki. Wróciwszy do Krakowa pracuje w Żyd. Gimnazjum Koeduk., zaś od r. 1934 jest członkiem redakcji „Nowego Dziennika", gdzie współpracę rozpoczął jeszcze 10 lat wcześniej.

Swą działalność naukową, literacką i publicystyczną, rozwija dr. Pfeffer od szeregu lat w różnych językach i na łamach różnych periodyków i czasopism. Prace w jęz. francuskim ogłosił w „Revue litteraire juive" i „Menorah" w Paryżu, a jego większa rozprawa niemiecka „Der Chassidismus in der neuhebraeischen Literatur", uzyskała pierwszą nagrodę w konkursie U. O. B. B. w Niemczech. Jako jeden z członków-założycieli Zrzeszenia Hebrajskich Literatów i Dziennikarzy w Polsce, Odddział w Krakowie, był współredaktorem hebrajskiego „Rocznika Literackiego Żydów Polskich", który ukazał się przed rokiem. Wymienić też należy pracę pamiątkową, poświęconą bł. p. drowi Thonowi oraz pierwszy tom kazań bł. p. rabina dra Thona, który ukazał się w opracowaniu dra Pfeffera.

Miejsca siedzące w świątyni postępowej w Krakowie

Zarząd Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie l. 1 zawiadamia, że nie odebrane dotąd bilety na miejsca siedzące w Templu na uroczyste święta można jeszcze dodatkowo wykupić dziś, we **czwartek, oraz jutro, w piątek między godz. 10—12 przed południem i między godz. 3.30—5.30 po południu. Telefon Świątyni Nr. 129-50.**

Zarząd Świątyni równocześnie zawiadamia, że w czasie świąt uroczystych kazania wygłaszać będą na przemian rabini: dr. S. Schmelkes i dr. **H. Pfeffer.**

Odczyt Prof. U. H. Dra A. Fodora

Prof. Dr. A. Fodor słynny chemik, profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie wygłosi staraniem Towarzystwa Przyjaciół Uniw. Hebr., Oddz. w Krakowie odczyt p. t. „Zadanie kulturalne Uniwersytetu Hebrajskiego", dziś we czwartek dnia 22 bm. w sali „WIZO", Szewska 4 I. p. o godzinie 20.15.

Prez. Sol Low w Krakowie

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Krakowa przewodniczący Zrzeszenia Żydów Małopolskich w Ameryce p. **SOL LOW**, odbywający obecnie podróż po Polsce dla zaznajomienia się z sytuacją gospodarczą żydostwa polskiego. Prez. Low'owi towarzyszy w podróży red. Günzberg ze Lwowa.

Po krótkim wypoczynku w hotelu prez. Low złożył wizytę w „Nowym Dzienniku", przy czym wywiązała się interesująca wymiana zdań na temat szeregu aktualnych problemów żydowskich, szczególnie w związku z akcją konstruktywnej pomocy zorganizowanej przez Związek Żydów Małopolskich w Ameryce.

Wieczorem odbyło się w lokalu WIZO, przy udziale kilkudziesięciu najpoważniejszych przedstawicieli Gminy żydowskiej oraz całego szeregu żydowskich organizacji, zrzeszeń i instytucji gospodarczych, społecznych, zawodowych, kulturalnych itd. — zebranie, poświęcone sytuacji ekonomicznej żydostwa naszej dzielnicy. Zebraniu przewodniczył **p. Dr Samuel Liebeskind**, który w serdecznych słowach powitał czcigodnego Gościa amerykańskiego, kreśląc w zarysach postulaty społeczeństwa żydowskiego naszej dzielnicy w zakresie akcji pomocy ziomków amerykańskich. Mówca podniósł niedomagania dotychczas podjętych za Oceanem akcji pomocy, wyrażając nadzieję, że pobyt prez. Lowa przyczyni się do zreformowania systemu tych akcji i do szerszego niż dotąd uwzględnienia dzielnicy małopolskiej przy rozdziale funduszów, przeznaczonych na pomoc konstruktywną.

Z kolei obszerny i instruktywny referat na temat sytuacji ekonomicznej żydostwa Małopolski zach. wygłosił p. Dr ELIASZ TISCH, który opierając się na materiale statystycznym przedstawił zastraszający stan pauperyzacji szerokich mas żydowskich, wypieranych coraz bardziej z placówek gospodarczych i z jakichkolwiek źródeł zarobkowych. Zarazem przedstawił referent wyczerpujący plan przyjścia z pomocą żydostwu naszej dzielnicy.

W końcu zabrał głos PREZ. LOW, który w dłuższym interesującym wywodzie podzielił się z zebranymi swymi wrażeniami z podróży po Polsce, a w szczególności z objazdu po miastach i miasteczkach Małopolski, a nadto przedstawił niezmiernie ciekawe i na ogół nieznane szczegóły o organizacjach Żydów amerykańskich, jako też poinformował zebranych o podjętej przez Zrzeszenie Żydów Małopolskich akcji pomocy na rzecz braci w kraju rodzinnym.

Przewodniczący p. Dr Liebeskind podziękował prez. Lowowi za jego cenne wywody, poczem zebranie zostało zamknięte.

* * *

W ciągu dnia dzisiejszego p. prez. Low zwiedzi wszystkie ważniejsze żydowskie instytucje społeczne, wychowawcze itd.

* * *

P. prez. Sol Low przyjmować będzie interesentów dziś, w czwartek, między godziną 5 a 7 wieczór w gmachu szkoły Ogniska Pracy przy ul. Skawińskiej Bocznej.

Rezolucja F. P. Z. O. O.

Warszawa, 21. 9. (PAT) W dniu dzisiejszym zebrał się w pełnym komplecie pod przewodnictwem prezesa gen. dr. Góreckiego zarząd główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

Koledzy.

W poczuciu głębokiej odpowiedzialności za przyszłość Państwa Polskiego i w obliczu poważnej sytuacji międzynarodowej, zabieramy głos w aktualnych sprawach publicznych, w przeświadczeniu, że chodzi o sprawy, będące zasadniczym warunkiem naszej polskiej siły mocarstwowej.

W dniu 13 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał zarządzenie o rozwiązaniu Sejmu i Senatu.

Stajemy przeto w obliczu podstawowych zadań obywatelskich, które na nas jako na naczelną organizację b. wojskowych nakłada głębokie poczucie obowiązku wobec Państwa i współodpowiedzialność za jego losy i to w tym większym stopniu, że obecna sytuacja europejska stanowi groźny „powiew historii", mogący godzić w podwaliny pokoju europejskiego, a równocześnie dla nas Polaków ponowną przestrogę, że niepodległość państwa zależy jedynie i przede wszystkim od własnej siły, odporności, spoistości i przygotowania społeczeństwa.

W tej też sytuacji, napiętej elektrycznością przygotowań wojennych, nie wolno nam w Polsce rozszczepiać sił i szeregów. Nie wolno bawić się w jakieś rozgrywki partyjne, czy koteryjne.

Cały naród polski winien zewrzeć swoje szeregi, skupić się wokół swej Armii i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

My, jako b. wojskowi wiemy dobrze o tym, że zawsze Armia zwycięża, kiedy czuje, że ma za sobą zorganizowane społeczeństwo. Wiemy, że potęga tej Armii podwaja się i potraja, kiedy opiera się ona na zjednoczonym, świadomym swego celu i roli narodzie.

To zaplecze dla polskiej Armii winno stworzyć zgodnie z intencją Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w pierwszym rzędzie Sejm i Senat, wybrany zgodnie przez wszystkich uczciwych Polaków.

Dlatego nie wolno nikomu uchylać się od udziału w wyborach, uchylać się od wypełnienia obowiązków nałożonych na cały naród polski przez orędzie Pana Prezydenta.

W obecnej sytuacji międzynarodowej wybory do Sejmu i Senatu mają się stać plebiscytem polskiej myśli narodowej i państwowej. Mają być świadectwem tego faktu, że cały naród polski docenia powagę sytuacji międzynarodowej i pragnie w Polsce mieć ład i porządek.

Koledzy.

Jeśli spotkacie się w swojej pracy z jakimkolwiek odruchem bojkotu wyborów do Izb Ustawodawczych — to bez względu na to z jakiego ugrupowania hasło wyszło — wiedzcie, że są to poczynania szkodliwe dla Polski.

Kto uchyla się od wypełnienia obywatelskiego obowiązku i nie chce w obecnej chwili dziejowej stanąć karnie w szeregach zjednoczonego narodu — ten szkodę przynosi ojczyźnie.

Wierzymy, że wszyscy Polacy, a w pierwszym rzędzie liczne rzesze polskich obrońców ojczyzny wezmą w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu wybitny udział i zamanifestują swoją żołnierską postawę, że zawsze gotowi są służyć dobru narodu i państwa.

Niech żyje Polska.

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

Niech żyje Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz.

Za zarząd główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Prezes: (—) Dr. Roman Górecki, gen. bryg.

Sekretarz generalny: (—) Jan Ludyga-Laskowski, mjr. s. s.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek, jak również w sobotę, dana będize tryskająca humorem i ciętym dowcipem komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." gorąco przyjmowana przez rozbawioną publiczność na każdym przedstawieniu. W sztuce, wyreżyserowanej przez J. Karbowskiego występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, K. Szubert, R. Wroński, K. Opaliński, Z. Zalewska, W. Kolwas, J. Romowicz, M. Kierzkowa i A. Fuzakowski. Jutro w piątek po cenach zniżonych doskonała komedia **Wł. Bus-Fekete'go „Jan" z Z. Mrożewskim, H. Brochocką, K. Fabisiakiem, A. Kleńską, R. Wrońskim** i in. Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się od dłuższego czasu próby z komedii J. Korzeniowskiego p. t. „Stary mąż".

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, g. 8: „Gdzie diabeł nie może..."

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Perły korony" (Sacha Gnitry) i „Diabelska eskadra" (Richard Dix).
APOLLO: „Marco Polo" (Gary Cooper)
ATLANTIC: „Pensjonarka" (Deanna Dorbin) i „Wzgardzona")John Boles' Barbara Stanwyck).
LOPP: „Dla kobiety" (Clark Gable, Myrna Loy) i „Noce egipskie" (Eddie Cantor).
PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).
MUZEUM: „Królowa dżungli".
STELLA: „Łódź śmierci".
ŚWIT: „Drapieżne maleństwo".
SZTUKA: „Przygoda w Szanghaju" (Dolores del Rio, Georg Sanders, i inni).
UCIECHA: „Robin Hood" z Errolem Flynnem i Olivią de Havilland.
WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy).

LODOWNIE „SAGO“ WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA
Kraków, JAGIELLOŃSKA 5, I. p.

Wolne posady

DENTYSTY uprawnionego na dobrych warunkach poszukuję. — Zgłoszenia pod „12175“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4632g

AGENCI (tki) dla sprzedaży płaszczy zawodowych — wprost konsumentom — poszukiwani. — Zgłoszenia „12260“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4664g

SKLEP bławatny poszukuje agentów zatalnych z własną klientelą. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „12214“. 4647g

Posad poszukują

WIEDEŃSKA SPECJALISTKA sortuje i nawleka **PRAWDZIWE PERŁY** Ch. Nowodworska, Kraków 45 m. 5. Na żądanie zgłasza się do domu. 4655g

MAGISTRA farmacji z dyplomem wiedeńskim oraz dyplomem polskim z faktyczną praktyką 5-letnią poszukuje posady. Wiadomość Apteka Worochta. 6844k

APLIKANT adwokacki, 3 letnia praktyka, — skromne wymagania poszukuje patrona. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Pracowity 4643“. 4643g

MATURZYSTA, znający pracę biurową, pisze biegle na maszynie szuka posady biurowej. Z. Bankier, ul. Brzozowa 16 u p. Bursztyna. 4660g



SAME RYSY *twarzy*

nie decydują o urodzie. Skóra zdrowa i świeża, cera delikatna, młodzieńcza, powabna oto warunki pięknej całości. Obok pielęgnacji skóry, a świeżości aksamitnej delikatności cery stanowi naturalny, idealnie miałki, nie zatykający porów, sporządzony z cebulek lilii białej

puder **ABARID**

KRYNICA luksusowy pensjonat „ORION“ — zarząd **KORNÓW** przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. Tel. 184. 5953k

KRYNICA — pensjonat **IWONKA**, Tel 359 przyjmuje zamówienia na święta w cenie od zł 7.— Wykwintna kuchnia rytualna. — Belmowie.

KRYNICA — Pensjonat **SIENKIEWICZÓWKA ALI HABEROWEJ** Tel. 277 — przyjmuje zamówienia na Święta Rosz Haszana. 4657g

ZAKOPANE PENSJONAT POD „SZAROTKAMI“ — droga do Białego Tel 1850, przyjmuje zamówienia na uroczyste Święta Rosz Haszana. Kuchnia **RYTUALNA**. Zarząd **H. ZIEGER**. 6633k

ZAKOPANE. — Pensjonat **„IRUSIA“**, droga do Białego. — Pierwszorzędna kuchnia rytualna. — Przyjmuje zamówienia na — ראש השנה Bajtnerowa. 6802k

ZAKOPANE „MAGNOLIA“ pod zarządem Bronisławy Austern - Spanlangowej i Wery Hamerschlag Telefon 1322.

Sprzedaż

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „BŁAWATNIA“ OKAZYJNA“, Krakowska 6. I. p. 3117k

KARPIE tuczone po cenach najniższych poleca **HALA RYBNA KARMELICKA** 27 róg Batorego, telefon 144-83. 6880k

WAGI, miary najtaniej — skład żelaza naczyń kuchennych Trachman, Kraków. Stradom 16. 6171k

NIEBYWAŁA okazja! **KAMIENICA** nowa, **PEŁNOKOMFORTOWA** blisko Alei **SŁOWACKIEGO**, dochód **ROCZNY** 12.800.— cena **KUPNA** 120.000.— **GOTÓWKA** 95.000.— sprzeda **POSNER-BALKEN**, Kraków, Sebastiana 7, telefon 143-63 6866k

KRAWATY WYTWÓRNIA KRAWATÓW
nowości zagraniczne **Grodzka 4**

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JUK**, proszek oryginalny. — — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 3174k

ZAGRANICZNĄ oryginalną metodą wyuczam szybko gry fortepianowej. — Tel. 107-89, godz. 2—4. 4458g

KAMIENICA trzechpiętrowa, **LUKSUSOWY** komfort, przy ul. **GERTRUDY** dochód roczny 6.000.—, cena 67.000.— **GOTÓWKA** 40.000.— dług **AMORTYZACYJNY** 27.000.— na 30 lat — sprzeda **POSNER - BALKEN**, Kraków, Sebastiana 7, telefon 143 63. 6865k

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym Składzie Krawatów „Record Cravates“ Kraków. Floriańska 35. Telefon 143-68. Własna Wytwórnia. Hurt — Detal. 6791k

NAJLEPSZE gumki podniebienne w Składzie Dentystycznym Józef Leiblowicz, Rynek gł. 11 I p. 6835k

CHUSTECZKI kieszonkowe męskie, damskie najtańsze źródło: Glejser, Kraków, Dietla 57. 4651g

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich **J. MÜNTZ** Kraków. Stradom 16 w podwórcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie. 5999k

OKAZJA!!! KAMIENICA pełnokomfortowa, (**KARMELICKA**) dochód roczny 7.200.— gotówką 60.000. — sprzeda **BIURO RUBINA** Kraków, Wielopole 26. Telefon 171 78. 6868k

Lokale

DO WYNAJĘCIA czteropokojowe mieszkanie pełnokomfortowe, Aleja Słowackiego 56, Dozorca wskaże. Telefon 168-43. 4642g

WOLNE mieszkanie dwupokojowe, komfortowe, słoneczne od 15/X. i lokal sklepowy zaraz, Retoryka 24. — Wiadomość telefon 188-81. 6806k

LOKAL sklepowy Kazimierza Wielkiego 59 wolny. — Telefon 188-81. 6805k

POKÓJ komfortowy — telefon — utrzymanie zaraz do wynajęcia. Długa 9 m. 8. 6879k

POKÓJ elegancki, umeblowany, z wykwintnym częściowym utrzymaniem, śród miejscie winda, telefon, łazienka, poszukiwany. Zgłoszenia telefonicznie 124-93 godz. 10—10.30. 4656g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

POKÓJ komfortowy frontowy, osobne wejście Pani wynajmę. Potockiego 13 I. p. m. 4. 6864k

POSZUKUJĘ próżnego pokoju z osobnym wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „12.220“. 4652g

RODZINA inteligentna — przyjmie uczenicę (urzędn.) z utrzymaniem, fortepian. Zgłoszenia: Skawińska-boczna 8 m. 3. 3945g

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7. 2276k

Kursy Handlowe Gryszpana
Sarego 12
WPISY codziennie

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL. KOLETEK TRZY 3994g

PRZEDSZKOLE IMMERGLÜCKÓWNYCH SEBASTIANA 8 czynne przed i po południu przyjmuje dalsze zgłoszenia. 4572g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA** WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97. **OPŁATA MINIMALNA.** 5845k

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM** — Schächter, Zyblikiewicza 5, m. 78 od 3—5. 4601g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki, — metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4011g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, Kraków, Zwierzyniecka 11, telefon 148-62. 5542k

SZYBY okienne — roboty szklarskie wykonuje Finkelstein — Krzyża 3. Telefon 129-03. 6194k

POWRACAJĄCY Z LETNISK I MIEJSC KURACYJNYCH pijcie świeże wody mineralne lecznicze, krajowe i zagraniczne z **DROGERII NOWOCZESNEJ**, Lebrfelda Grodzka, 35. 4523g

PRACOWNIA FUTER Zygfryda Schenkora przeniesiona na Floriańską 16. 4648g

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P.K.U. Tarnów na nazwisko Leib Wand urodzony 1 marca 1906 w Krakowie. 6867k

NAJPIĘKNIEJSZE modele poleca Salon Mód Helena Baustein-Heit, Tomasza 26. 6870k

KARNISZE najmodniejsze, oprawa obrazów, **LUSTRA** szlifowane najtaniej Klipstein tylko **DIETLA 87**. Telefon 176-45. 6869k

KOREPETYTORÓW, guwernerów, siły biurowe, poleca Resort Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ Kraków, ul. Przemyska 3. **TEL. 107-64.** 4468g

PANNA ze ZNAJOMOŚCIĄ BUCHALTERII i PISANIA NA MASZYNIE obznajomiona również z wszelkimi pracami biurowymi poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe. — Warunki b. skromne. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „4267“ do dAmin. „Nowego Dziennika“ 4267g

ZAKOPANE
Pierwszorzędny pensjonat **„BIAŁY DOM“**
IDY BORZYKOWSKIEJ i LEONII KRAUTOWNY
tel. 1.300 Poleca pokoje na święta

Zdrojowiska

RABKA — PALACE pod zarządem drowej Pauliny Keinerowej otwarty przez okres świąteczny. 6800k

RABKA-ZDRÓJ. Pełnokomfortowy pensjonat „ADRIA“ pod fachowym zarządem Arnoldów Brandstätterów. — Otwarty cały rok. Telefon 193. Wszystkie pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą oraz centralnym ogrzewaniem. Przepiękny taras. Balkony. Ogród. Polana Łazienki. Sala dancingowa. — Sala bridżowa. Kuchnia rytualna na żądanie dietetyczna. Przyjmuje zgłoszenia na święta. 6846g

RABKA Pensjonat **OPIEKA** tel. 326 przyjmuje zamówienia na święta. Hochmanowie - Strasserowa. 6882k

RABKA, pensjonat **BECK** Willa „Porębianka“, telefon 259. Modlitwa na miejscu. 4516g

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4629g

UWAGA! Kupuję noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. — Fuks, Kraków Starowiślna 74, Telefon 210 18. 3489k

Pełnokomfortowy pensjonat „SWIT“
ZAKOPANE, Zamojskiego tel. 14-51
poleca pokoje na Święta z wykwintnym utrzymaniem
Ceny zniżone — Zarząd Felicji Grubart

Różne

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: **FARBOBLASK**, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79. 6791k

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i t. d. papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW**, listy zastawne, kupuje i sprzedaje kantor wymiany **HENRYKA SPERLINGA**, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

SMACZNE obiady domowe po zniżonej cenie. Dietla 111. m. 7. 238b

HAFTOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, obciąganie guzików, najtaniej: ul. Grodzka 25, m. 4.

PRZYJECHAŁEM Z ZAGRANICY i wykonuję **DEKORACJE** okien wystawowych, **INSERATY, KATALOGI i WSZELKIE REKLAMY** z zakresu grafiki. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 11997. 4542g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 70 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana